Nr. 80 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Sobota 5 Kwietnia 1924.

Rok XLIII.

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu

Prenumerata miesięczna: bez odnoszenia 5,000.000 mkp. Z odnoszeniem 5,000.000 " przesyłką pocz. 6.000.000 " Za granicę 10,000.000 "

Cena numeru 250.000 marek polskich

Adres Redakcji: ul. Jagiellońska L. 10. Telefon 40. Biuro miast. 1573.

Adres Administracji: ul. Jagiellońska L. 10.

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy: Zwykłe 10 gr. Nekrologi 20 " Nadesłane 25 " Po artykule 30 " Na 1-szej stronie 40 "

Nr. rachunku P. K. O. 140.956.

1 złoty = 1,800.000 mkp.

Ceny ogłoszeń w złotych polskich obliczone po urzęd. kursie złotego podawanego codz. w „Monitorze“

Na marginesie exposé p. Grabskiego

(Korespondencja „N. Reformy“).

Warszawa, 4 kwietnia.

Z p. Grabskim mamy wiele kłopotu. Zwykle ludzie lepiej mówią, niż czynią. P. Grabski postępuje odwrotnie. Lepsze są wyniki jego działań, niż jego słowa, a czasem nawet, niż cyfry, któremi w swych mowach operuje.

Uznanie, które żywi i cała Polska i zagranica dla akcji sanacyjnej p. Grabskiego jest tak pełne i niezachwiane, że nie może mu przynieść uszczerbku kilka słów rzeczowej krytyki w szczegółach.

I tak p. Grabski w swem ekspose z jednej strony stwierdza, że o poważnem przesileniu gospodarczem z powodu sanacji nie można mómówić, ponieważ podatki wpływają wydatniej, niż się przewiduje w preliminarzach — z drugiej zaś sam przyznaje, że liczba bezrobotnych wzrosła z 67.000 w styczniu na 118.000 do 8 marca, a od tego czasu nieco spadła (mniej więcej na 110.000). Wzrost liczby bezrobotnych o 5.000 głów — to jednak zmniejszenie produkcji o dziesiątki miljonów złotych miesięcznie, a więc zjawisko i społeczne i ekonomiczne, którego lekceważyć nie można.

Dalej p. Grabski podał, że kredyty gospodarcze z P. K. K. P. wynoszą obecnie 195 miljonów złotych, gdy w rzeczywistości dochodzą one zaledwie do 100 miljonów złotych!

Zdaje się, że z tej mylnej orjentacji w powyższych cyfrach i w ich gospodarczem znaczeniu płynie niedostateczna dbałość obecnego rządu o powodzenie samego opodatkowanego, tj. o powodzenie gospodarstwa społecznego. Jest to jedyny może zarzut, który można uczynić p. Grabskiemu — nie zmniejszając wcale jego zasług na polu równowagi budżetowej i sanacji waluty.

Optymizm p. Grabskiego dotąd był twórczy i zwycięski. Wszystkim zaś idzie o to, by zawsze, nietylko w tym okresie, można było dawać mu takie epitety. I dlatego właśnie nie dostawało nam w „exposé“ p. Grabskiego wskazówek, co p. minister skarbu przygotowuje dla zapewnienia stałej równowagi przyszłych budżetów — bez uciekania się do nadzwyczajnych danin i pożyczek.

Dowiedzieliśmy się wprawdzie od p. Grabskiego, że jak trafnie „N. Reforma“ przypuszczała, samostarczalność kolei w tym roku odrazu nie będzie do osiągnięcia, lecz że skarb państwa będzie dopłacał na inwestycje kolejowe po 7 mil. złotych miesięcznie, prowadząc plasowanie pożyczki kolejowej we własnym zarządzie. **Cała sprawa kolejowa jednak była potraktowana zbyt pobieżnie** w stosunku do swego znaczenia dla budżetu państwa. Od p. Grabskiego słyszeliśmy tylko ogólnie o dalszej redukcji personalu państwowego o 30.000 osób — ale nie dowiedzieliśmy się, ile z tego przypadnie na kolej, kiedy si ęto stanie i jakiemi **innemi** środkami doprowadzi się koleje do takiego stanu oszczędności i do takich ulepszeń, by budżet eksploatacyjny stale nie wykazywał deficytów, co p. Grabski uważa (jak się zdaje) w dalszym ciągu za pewnik, a **co do czego wolno mieć poważne wątpliwości.**

Jedną z zalet p. Grabskiego jest jego osobista skromność. Z „exposé“ także przebija przeświadczenie, że to nie tylko on sam, lecz także i przedewszystkiem społeczeństwo i gospodarstwo polskie (w dobrych rękach) dobrze zdają trudny egzamin. I tak jest istotnie. — Wszelako społeczeństwo samo wie, co ma do zawdzięczenia dobremu przodownikowi. Skądinąd wie ono już także, czego **jeszcze** musi wymagać od tego **odpowiedzialnego za całość** dyktatora finansowego i gospodarczego.

(rb).

Z Sejmu

Warszawa, 3 kwietnia.

Wbrew przewidywaniom, dyskusja nad wnioskiem posłów Moraczewskiego, Pączka i Bartla o postawienie

B. MINISTRA KUCHARSKIEGO PRZED TRYBUNAŁEM STANU

za narażenie państwa na straty materjalne przy likwidacji **zakładów żyrażdowskich** i przy dostawie papy, — miała przebieg spokojny, a wnioski w tej sprawie przyjęte zostały **jednogłośnie.**

Pos. Moraczewski oświadcza, że w tej sprawie nie wchodzi w grę żaden interes polityczny. Sprawa wyłoniła się w komisji budżetowej, gdy zastanawiano się nad kwestją 2 i pół miljona złotych, co do których rząd miał wątpliwości, czy suma ta wpłynie. Tło nie było polityczne, lecz merytoryczne, chodziło o stratę przez skarb państwa kwoty **2 i pół miljona.** W czasie wojny fabryki żyrardowskie były tak zniszczone, że z powstaniem państwa polskiego właściciele ⅓ części akcyj Haller-Dietrich, nie mając kapitału na uruchomienie fabryki, żądali pożyczki. Ówczesny minister Ilącia odmówił temu żądaniu. W odpowiedzi na to zamknięto fabrykę.

Dnia 16 maja 1919 r. rząd wprowadził zarząd państwowy w fabryce. Nie obyło się bez dopłat państwowych, gdyż zaciągnięto pożyczkę na 47,500.000 mk., co równało się wówczas 2,600.000 frankom. Właściciele widząc, że fabryka odbudowuje się, zażądali zniesienia zarządu państwowego. Zaczęły się pertraktacje o oddanie fabryki ,które nastręczały trudności. Popierwsze chodziło **o zwrot państwu sumy 2,600.060 franków.** Żaden minister nie chciał przyjąć złożonych 47,500.000, gdyż skutkiem dewaluacji należytość państwowa była odpowiednio większa. Wszelkie propozycje rządu co do uregulowania tej sprawy **właściciel odrzucali,** stojąc na stanowisku zwrotu sumy 47,500.000. Drugą kwestją była obawa czy nowe konsorcjum zechce fabrykę utrzymać w tych rozmiarach. Gdy ministrem handlu i przemysłu został p. Kucharski, sprawa została załatwiona w ciągu 1 miesiąca. Min. Kucharski **oddał fabrykę właścicielom, nie zabezpieczył interesów państwa,** zgodził się, że wpłacono skarbowi 18 grudnia 1923 r. 20 miljardów tj. **16.900 franków** a z procentem na 2 stycznia 1924 r. kwota ta **wyniosła 18.810 franków zamiast 2,600.000 franków.** Skarb państwa stracił zatem **więcej niż 2 i pół miljona franków.** Jednocześnie min. Kucharski do umowy tej przyjął dodatek, w którym obiecał akcjonarjuszom pożyczkę P. K. O. na najdogodniejszych warunkach.

Mowca, charakteryzując postępowanie ministra Kucharskiego, przypomina o 2 umowach, zawartych przez ministra Kucharskiego, **o dostawy papy,** którychto umów min. Kucharski nie dotrzymał. Wkońcu mowca stawia wniosek:

Wysoki Sejm uchwalić raczy: Oskarża się przed Trybunałem stanu byłego ministra przemysłu i handlu Władysława Kucharskiego, posła na Sejm za to, że przez swoje działanie w zakresie swojego urzędowania z własnej winy wyrządził skarbowi państwa szkodę w kwotach: 1) 2,137.694 franków szwajc. i 2) 429.674 fr. szwajc. Ponieważ ustawa o Trybunale stanu przewiduje tylko albo przejście nad takim wnioskiem do porządku, albo odesłanie do komisji, mowca wnosi o wybór komisj z 15 członków do rozpatrzenia powyższego wniosku.

Pos. **Chełmoński** (Zw. L. N.) godzi się na przekazanie tego wniosku do komisji, lecz stara się usprawiedliwić postępowanie b. min. Kucharskiego. Sprawa ta — oświadczył mowca — przedstawia się tylko jako jeden z atutów walki politycznej, toczonej celem utrącenia mocniejszych jednostek, należących do byłego rządu.

Pos. **Bartel** (Wyzwolenie) protestował przeciw oświadczeniu posła Chełmońskiego, jakoby lewica traktowała sprawę jako polityczną. W komisji budżetowej sprawę żyrardowską poruszył jeden z posłów, **który należy właśnie do prawicy.**

Wniosek o wybór komisji specjalnej dla przekazania tej sprawy **przyjęto jednogłośnie.**

Do komisji wybrani zostali przez aklamację posłowie: Chełmoński (Z.. L N.), Dobrzański (Z. L. N.), Kozłowski (Z. L. N.), Bartel (Wyzwolenie), Łypacewicz (Wyzwolenie), Brodacki (P. S. L.), Ostrowski (P. S. L.), Błażejewicz (Ch. D.) Komocki (Ch. D.), Moraczewski (PPS), Rozmarin (Koło żydowskie), Dunin (Ch. N.), Posecki (P. S. L.), Michalak (N. P. R.) Kronig (Zjedn. niem.)

O RACJONALNĄ POLITYKĘ OSZCZĘDNOŚCIOWĄ. — RZĄD WOBEC STRAJKU NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

Następnie pos. **Piechocki** (Ch. D.) referował ustawę **o skrócenie czasu aplikacji,** wymaganej do uzyskania uzdolnienia do **urzędu sędziowskiego w województwach zachodnich** i nowelę do ustawy o sądach przemysłowych i kupieckich, nadto ustawę o kosztach sądowych. Wszystkie trzy powyższe ustawy **przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.**

Pos. **Gdyk** (Ch. D.) przedłożył sprawozdanie komisji **do walki z drożyzną co** do wniosku w sprawie zaopatrzenia ludności w cukier. Na wniosek pos. Kozłowskiego sprawę odesłano do komisji skarbowej.

Pos. **Diamand.** zdawał sprawę ze swojego wniosku w sprawie **nieracjonalnej polityki rządowej oszczędnościowej.** Zdaniem mowcy, sanacja skarbu głównie opierała się na ludności pracującej, której zarobki są niższe niż na zachodzie, nadto państwo zmniejszyło pracę w własnych przedsiębiorstwach, zwłaszcza w kolejnictwie. Mowca zgłasza następujące rezolucje: 1) Sejm wzywa rząd, aby ograniczając wydatki inwestycyjne, miał na względzie **całokształt gospodarstwa społecznego** i nie wstrzymywał rozwoju samowystarczalności przez redukcje, ograniczające sprawność funkcji gospodarstwa, spoczywającego w rękach państwa, w szczególności w kolejnictwie. 2) Sejm wzywa rząd do intensywnej **odbudowy państwowych warsztatów kolejowych i naprawy taboru.**

Rezolucje powyższe przyjęto.

Po krótkim referacie pos. Maksym. Malinowskiego (Wyzwolenie) przyjęto również rezolucję, wzywającą rząd do pośpiesznego wykonania na całym obszarze b. Kongresówki ustawy **o likwidacji serwitutów.**

Pos. **Stańczyk** (PPS). uzasadniał nagłość wniosku o rozciągnięcie na G. Śląsk ustawy o **czasie pracy w przemyśle i handlu,** oraz drugiej ustawy o urlopach w przemyśle i handlu. W związku z tem mowca poruszył **sprawę strajku na G. Śląsku.**

Kierownik ministerstwa pracy, **Simon,** oświadczył, że rząd doskonale zdaje sobie sprawę, czem jest G. Śląsk dla państwa i narodu. Zdaniem mowcy, rząd nigdy nie występował przeciw istotnym interesom robotników górnośląskich i niezamierza tego uczynić, w szczególności w sporach między robotnikami i pracodawcami nie stawał **i nie będzie stawał po stronie kapitału.** W sprawie strajku minister złożył oświadczenie imieniem całego rządu, w którem powiedział, że ustawodawstwo górnośląskie **pozwala na 8-godzinny dzień pracy** i 48-godzinny tydzień pracy. Zasada ta w niczem nie została naruszona. Żądanie przemysłowców naruszenia 8-godzinnego dnia pracy spotkała się **z bezwzględną odmową.** Rząd nawet stanął na stanowisku, że wjazdy i wyjazdy mają być włączone do tego czasu, chociaż według ustawy pruskiej nie były one włączone. Co się tyczy całego obszaru Rzeczypospolitej, to rząd nie wystąpił z żadną nowelą do ustawy o czasie pracy. Rząd stoi na stanowisku unifikacji prawodawstwa, ale ze względu na skomplikowane stosunki prawodawstwa na G. Śląsku nie może się to stać odrazu. W jednej tylko dziedzinie minister apeluje do organizacyj robotniczych, tj. **o przerwanie strajku, który jest nieuzasadniony** i z którego mogą korzystać tylko żywioły, wrogie państwu.

Pos. **Kwiatkowski** (Ch. D.) mimo oświadczenia rządu stwierdza, że robotnik górnośląski w wielu polach czuje się pokrzywdzony.

Nagłość wniosku przyjęto.

Pos. **Falkowski** (ZLN.) uzasadniał nagłość wniosku w sprawie przyjęcia przez rząd pod zarząd przymusowy fabryk Towarzystwa Sosnowieckiego, fabryk rur i żelaza w Sosnowcu i Zawierciu.

Nagłość przyjęto, a wniosek odesłano do komisji przemysłowej.

Na tem porządek wyczerpano. Następne posiedzenie w piątek o godz. 16.

Demonstracje antiniemieckie w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4 kwietnia. Wczoraj o godz. 7 wieczorem odbyło się w sali Muzeum Przemysłowo-rolniczego zebranie pod przewodnictwem senatora Balińskiego, zorganizowane staraniem Ligi Obrony Kresów Zachodnich. **Celem zgromadzenia było założenie energicznego protestu przeciwko gwałtom niemieckim wobec konsula polskiego w Opolu.** Na zebraniu przemawiali między innymi poseł **Miedziński i Popiel.**

Po zamknięcia zebrania uformował się pochód, który udał się pod pomnik Mickiewicza, gdzie odśpiewano „Rotę“ Konopnickiej, **po czem pochód ruszył ku ulicy Żórawiej, gdzie mieści się konsulat niemiecki.** Policja jednak zamknęła oba wyloty ulicy Żórawiej i **nie dopuściła demonstrantów przed konsulat.** Wobec tego pochód ruszył z powrotem ku ulicy Pięknej, **chcąc dostać się przed gmach poselstwa niemieckiego. Ale i tu policja nie dopuściła do żadnych ekscesów.** Pochód zawrócił i przy zbiegu ulic Pięknej, Mokotowskiej i Kruczej, odbyło się pod gołem niebem **olbrzymie zgromadzenie,** które po przemówieniu kilku przygodnych mowców rozwiązało się w spokoju.

Krwawe starcia górników z policją na kopalni w Czeladzi

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4 kwietnia. Na kopalni „Piast“ w Czeladzi przyszło do groźnego zatargu między zarządem kopalni, a robotnikami, którzy domagali się należnego im wynagrodzenia za miesiąc ubiegły. Dyrekcja żądaniu temu odmówiła.

W sprawie tej Wydział prasowy prezydjum Rady ministrów komunikuje:

Dnia 2 bm. na kopalni „Piast“ w Czeladzi **podniecony tłum robotników zaatakował policję, raniąc przytem 2 policjantów kamieniami.** Tłum został rozpędzony przez policję. Dnia 3 bm. na tejsamej kopalni tłum zażądał od zarządu wypłaty zaliczek. Ponieważ kopalnia odmówiła, **tłum przybrał groźną postawę i ruszył ku budynkowi zarządu kopalni.** Podczas gdy jedna część tłumu napierała na front budynku, gdzie mieści się zarząd kopalni, inna część robotników rzuciła się od przeciwnej strony budynku na lokal, gdzie mieści się posterunek policyjny. **Z tłumu padło w kierunku policji kilka strzałów rewolwerowych i granat ręczny, który eksplodował. Policja w obronie własnej użyła broni palnej, raniąc 14 robotników, z których 2 zmarło.** Przez cały czas zajścia policja obrzucana była przez tłum kamieniami, cegłami i kawałkami żelaza, wskutek czego **raniony został 1 oficer i 19 policjantów, w tem 1 ciężko.** Po zajściu spokój przywrócono. Na miejsce zajścia przybył sędzia śledczy dla spraw szczególnej wagi, który rozpoczął śledztwo i badanie aresztowanych osób.

Wczoraj wieczorem odbyła się u premjera Grabskiego narada, z powodu zajść w Zagłębiu Dąbrowskiem, minister spraw wewnętrznych, pracy i opieki społecznej oraz przemysłu i handlu. Następnie odbyli konferencję z premjerem Grabskim posłowie P. P. S., Barlicki i Kwapiński.

Zajście na kopalni „Flora“

Z Sosnowca donoszą:

W dniu onegdajszym robotnicy kopalni „Flora“, otrzymawszy zbyt małą zaliczkę, porzucili pracę i udali się tłumnie przed biuro, celem rozmówienia się z dyrektorem.

Ponieważ na kopalni tej już raz miało miejsce wysoce tragiczne zajście, gdzie podburzony tłum wrzucił **poprzedniego dyrektora do szybu,** o wystąpieniu robotników zawiadomiono policję.

Kiedy zebrany tłum ujrzał silny oddział policji, nastrój wojowniczy ostygł i gdy komisarz wezwał zgromadzonych do rozejścia się, **robotnicy spokojnie odeszli.**

Rozszerzenie się strajku górników na całe Zagłębie Krakowskie

W ciągu dnia wczorajszego i dzisiejszego pozostałe kopalnie w Sierszy i Tenczynku przy-

JERZY BRAUN.

Lew i pogromca

(Ciąg dalszy). 6

V.

Stanęli przed przegrodą, w której wnętrzu lśnił wyczyszczoną na połysk skórą wierzchowiec Alicji, Mandaryn.

Koń wysunął ku niej kształtną główkę, domagając się zwykłej pieszczoty. Pogłaskała jego czoło i poklepała go dobrotliwie po szyji. Zadowolony rżał cicho i zamiatał zamaszyście ogonem.

Był szary, jak noc, i piękny, jak karosze beduińskich emirów...

— Słucham — rzekła Alicja, zwracając się do Jima.

Przysunął się do niej i spojrzał jej poważnie w oczy.

— Alicjo — szepnął... — Czy...

— Wiem, o co mnie zapytasz... Tak. Jimie, kocham cię i jesteś dla mnie wszystkiem.

— Alicjo, szczęście ty moje, klejnocie najdroższy. Wierzę ci, bo oczy twoje mówią to, czego nie wypowiedzą niedołężne usta. Dziś dasz mi dowód, że kochasz mnie naprawdę... że uczucie twoje nie jest płytką żądzą sensacji i perwersyjnych wzruszeń...

— Dlaczegóżby tak być miało?

— Przyznaj sama, że pewien specyficzny urok dla egzaltowanych, rozpoetyzowanych kobiet może mieć romans z pogromcą...

— Masz rację, Jimie... Chwała Bogu, że ja do rzędu tych kobiet nie należę i należeć nie będę nigdy...

— Człowiek-lew, człowiek dżungli, istota, wszystkiemi fibrami i niuansami nerwów związana z życiem zwierząt, indywiduum, którego oddech przepojony jest dziką, straszliwą wonią puszcz i wyziewami drapieżców...

— Tak, to ma swój urok, mój ty złoty, zuchwały chłopaku, ale... przecież ja nie dlatego cię kocham.

— Zaczekaj jeszcze... Pogromca, to tancerz na linie, to szalony gracz w ruletę śmierci, człowiek, którego otacza parna, niepokojąca atmosfera niebezpieczeństw i pogróżek losu — ciągnął dalej. — Ten hazard, to branie się za łby z nieszczęściem, które ze wszech stron, jak bezosobowe, ponure widmo czyha i wyciąga ku niemu tysiące łapczywych macek. Straceniec, warjat, ryzykant, kochanek żywiołowego, nieokiełznanego zwierzyńca, najbliższy cel szybkich jak myśl, raptownych skoków rozjuszonych bestyj, śmiertelnych ciosów pazurów i zębów... Kochać takiego chłopca, całować go i pieścić, żegnać go ze ściśniętem trwogą sercem, gdy idzie na oparkanioną żelazem arenę i witać z triumfującą, uszczęśliwioną minką, gdy cało powróci — to zapewne satysfakcja i sensacja niecodzienna dla lekkomyślnych dziewczęcych serduszek...

— Ja nie tak kocham, Jimie. Ty sam, nie twój zawód i sława ujarzmiciela porwały mnie w nurt tej olbrzymiej i pięknej miłości. Chcę być twoją na zawsze i wcale nie życzę sobie tych perwersyjnych wzruszeń i wstrząsów, o których wspominałeś przed chwilą... Ale, ale...

— Co mała?!

— Napomknąłeś coś o dowodach mojej miłości. W jaki sposób mam cię przekonać, że ona istnieje naprawdę i że nic jej we mnie złamać nie zdoła.

— Dobrze. Powiem zaraz...

Ujął jej rękę i przycisnął do serca.

— Alicjo! Słuchaj mnie i powiedz, że się zgadzasz... Zanadto już długo żyjemy tutaj w tej dusznej atmosferze płaskich spektaklów, zanadto spletliśmy swoje losy z losami tej brudnej, cyrkowej budy. Trzeba nam oderwać się od niej, rozprężyć szeroko ramiona i przestać patrzeć na świat przez szybkę, jak na kolorowy kalejdoskop, przesuwający się przed naszemi łakomemi oczyma gdzieś w oddali... A przytem Alicjo, ja kocham ciebie i nie mogę bez ciebie żyć dłużej. Pieniądze mam, potrafię cię utrzymać. Ojciec twój na ślub nasz nie zgodzi się nigdy...

Alicja patrzyła na niego przez szeroko otworzone oczęta.

— Więc?...

— Więc uciekaj stąd, Ali, uciekaj wraz ze mną! Czy nie rozumiałaś, że do tego zdążam. Wszak to jedyne wyjście z tej głupiej, męczącej sytuacji... W świat, między ludzi, głową na dół w rozszalały nurt nowych i pięknych przeżyć...

— Jimie! Co mówisz!?

— Słuchaj jeszcze... Dziwisz się moim słowom, dziwisz się, skąd tyle gwałtownej wymowy popłynąć może z ust skromnego, dzikiego cyrkowego pogromcy? Dziewczynko ty moja złotowłosa.... Byłem dzikusem, to prawda, ale przy tobie wyszlachetniało moje serce. Byłem złym i nieokrzesanym i mściwym, ale ty wykorzeniłaś ze mnie te błędy twojem jasnem, słonecznem spojrzeniem. Byłem sobie prosty człowiek, który poza światem zwierząt rozumiał i umiał niewiele. Ale od czasu, gdy cię poznałem, rozjaśniło mi się we łbie... Spojrzałem na życie przez całkiem inne okulary, a może już tym razem przez moje własne nie zamglone niczem oczy. I ujrzałem rzeczy nowe i wielkie, poznałem, że można żyć inaczej i piękniej, niż dotąd, że poza tresurą bestyj i strzelaniem z bata po arenie, jest jeszcze wiele, wiele innych możliwości i wzruszeń. I dlatego chociaż przywiązałem się szczerze do mego zawodu, choć może trudno mi będzie zapomnieć o moich kochanych „braciach i siostrach z puszczy“ — chcę i muszę stąd się wyzwolić...

Zaczerpnął tchu i spojrzał na nią pytająco...

— A więc... ty milczysz, Alicjo?!

Odpowiedziała mu roześmianym, radosnym okrzykiem i długim, gwałtownym pocałunkiem.

— Jim, bierzesz mnie! Czy naprawdę zabierasz mnie stąd!? Mój cudny, bohaterski chłopaku. Wiem, że odważysz się na to i niema rzeczy, któraby cię zdołała powstrzymać... Ja także myślałam o tem nieraz. Patrzałam w przyszłość i mówiłam sobie, ot tak poprostu jak taka złotowłosa dziewczynka, córka dyrektora cyrku, taka figura z powieści mówić może, kocham Jima, pogromcę. Jeśli go nie poślubię, nie będę szczęśliwa. Tu w tym okrutnym cyrku nie poślubię go nigdy. A więc gdzie?... Ależ naturalnie, że tam, daleko, wśród ludzi. Tam pójdę z moim silnym, walecznym mężczyzną... i pójdę, bo nie boję się, bo kocham ciebie, bo chcę być twoją na wieki i już...

— Ali!!! Idziesz!? Ty ze mną?! Najdroższa...

I Jim zachwycony śmiałem postanowieniem swojej maleńkiej królowej, przytulił ją bardzo mocno do piersi. Śmiał się, uszczęśliwiony i promieniejący, jak słońce, a w oczach błyszczały mu łzy wzruszenia.

— Ali, jesteś dzielna... Umiesz prawdziwie kochać i jesteś dobrą żoną dla śmiałego, mocnego mężczyzny...

(O. d. n.).

stąpiły do strajku. Jedynie drobne przedsiębiorstwa, zatrudniające niewielką ilość górników, nie zaprzestały pracy.

Ogólna sytuacja **pogorszyła się znacznie** i wobec szeregu komplikacyj niema nadziei szybkiego zlikwidowania strajku.

O czem mówią i o czem piszą?

(Wizyta p. Benesza w Warszawie? — O zwaloryzowanie akcyj. — „Głos Narodu" za nowemi wyborami do Sejmu).

Onegdajsze telegramy o mającym nastąpić przyjeździe p. Benesza do Warszawy, wywołały w społeczeństwie słuszne, a zrozumiałe zdziwienie. Wszyscy rozumiemy bowiem, że p. Benesz mógłby przyjechać tylko, celem **zawarcia układu czesko-polskiego,** a układu z Czechami w obecnych warunkach nikt nie mógłby zrozumieć, tak ze względu na ogólne stanowisko Czech wobec państwa polskiego, jak też ze względu na ropiejącą jeszcze ranę cieszyńską i jaworzyńską, a wreszcie ze względu na gnębienie Polaków pod zaborem czeskim.

Krakowski „Czas", omawiając pogłoski o wizycie i ewentualnym układzie, podkreśla przedewszystkiem **rusofilizm Czech** i wynikające stąd konsekwencje.

„Układ polsko-czeski może być bowiem tylko wtedy zawarty, jeżeli zasady i przewodnie myśli polityki czeskiej oprą się o zupełnie inne podstawy, aniżeli dotychczas. — Jak obecnie, budują je Czesi na przekonaniu, że Polska jest tworem sztucznym i przejściowym, który sto ina zawadzie ich polityce rusofilskiej i który zostanie szybko zmieciony z powierzchni życia. **Cała ich polityka wobec Polski z takiego przekonania wypływa.** Liczą się oni wciąż z faktem, w ich przekonaniu pewnym, że niebawem odżyje silna i potężna Rosja, w skład której wejdzie **etnograficzna Polska** (z granicami Curzona) jako **prowincja autonomiczna".**

Większość opinji polskiej — pisze dalej „Czas" — nie zrozumie, żeby można z Czechami rokować, **dopóki nie dowiodą one czynem, że nie budują swej polityki na planach pochłonięcia Polski przez Rosję.**

Wspomniawszy o kwestji Cieszyńskiej i Jaworzyńskiej, które są dowodem nienawistnej polityki Czechów względem nas i ich rolę w r. 1920, oświadcza „Czas" słusznie, że jeżeli Czesi czują potrzebę zawarcia umowy handlowej z Polską, **to powinni za to zapłacić.** Zapłata ta musi zaś polegać na zrozumieniu, że **ich wiara w szybką regenerację Rosji jest iluzją i na wyciągnięciu odpowiednich konsekwencyj w stosunku do Polski.** W przeciwnym razie dążenia do układów musiałyby skończyć się **fiaskiem.**

— — — — — — — — — —

„**Ilustrowany Kurjer Codzienny**" zajmuje się przyszłością akcyj naszych towarzystw handlowych i przemysłowych i domaga się ich **zwaloryzowania.**

„Żyjemy w okresie ogólnej waloryzacji. Zwaloryzował swoje zobowiązania wobec poszczególnych obywateli skarb państwa, aczkolwiek jego zysk jest w pewnej mierze identyczny z zyskiem ogółu — czego nie można powiedzieć o rekinach akcyjnych. Sytuacja ogólna jest podobna: skarb państwa zdewaluował swoje pożyczki, obligacje itd., słowem, swoje „akcje" przez coraz nowe emisje waluty; zarządy, dyrekcje, założyciele spółek akcyjnych itd. zdeprecjonowali swoje akcje, na które pożyczyli od ogółu niegdyś dobre pieniądze — **niechże je teraz „zwaloryzują" przynajmniej nominalnie do odpowiedniej wysokości.**

Korzystając z pełnomocnictw, **premjer Grabski w krótkiej drodze odpowiedniego rozporządzenia może nakazać przeszacowanie majątku spółek akcyjnych, a zarazem ustalić zasady, na jakich ono racjonalnie i słusznie musi być przeprowadzone.** Wtedy zaś już nie trudno będzie przypilnować, aby **„każda akcja dała swemu właścicielowi takie prawa do majątku i dochodów spółki, jaka na nią przypada".**

— — — — — — — — — —

„Głos Narodu" opowiada się w dzisiejszym artykule wstępnym **za nowemi wyborami do Sejmu,** bezpośrednio po ukończeniu pierwszej fazy sanacji, a więc **za kilka miesięcy.**

Asumpt do tego żądania bierze „Głos Narodu" z kampanji prasy socjalistycznej, domagającej się „równouprawnienia obywatelskiego mniejszości, rękojmi konstytucyjnych, autonomji dla Galicji Wschodniej, samorządu dla Wołynia, oświaty i przyzwoitej administracji".

„Głos Narodu" uznaje konieczność załatwienia niektórych spraw poruszonych przez socjalistów.

„Trzeba w tym celu wypracować i wprowadzić w życie przedewszystkiem **ustawodawstwo administracyjne, ustawy o zgromadzeniach, prasie, ustroju kościelnym i samorządowym, ustawę o organizacji szkolnictwa,** trzeba ustalić politykę agrarno-osadniczą, inwestycyjną, kolejową itd. Sprawę mniejszości można załatwić w ramach ustawodawstwa ogólnego, ale to ustawodawstwo myślą państwową natchnione trzeba szybko wypracować, by mniejszości (i Europa) wiedziały, **co jest stanem prawnym i wolą państwową,** a co jest nadużyciem i samowolą władz i by miały możność bronić się skutecznie w ramach ustaw".

Tu jednak — pisze „Głos Narodu" — napotykamy na trudności.

„By wypracować jednolite ustwodawstwo, trzeba większości sejmowej z wyraźnym programem i trzeba rządu, któryby pracami Sejmu kierował".

Rząd p. Grabskiego musiał te rzeczy odłożyć aż poza okres sanacji. Przy przepołowieniu Sejmu istnieje bowiem większość dla sanacji, jako dla sprawy niespornej, ale dla innych spraw jej niema.

Co będzie — pyta „Głos Nar." — gdy sanacja zostanie ukończona, a większość parlamentarna, złożona ze stronnictw polskich, nie powstanie?

„Czy mamy puszczać te ustawy na flukta przypadkowych głosowań i wytworzyć w ten sposób ustawodawstwo bez składu i ładu? a może je dalej, jak dotąd, odraczać i kontynuować dzisiejszy fatalny stan niepewności i improwizacji?

Stoimy przed zagadnieniem aktualnem już w maju i czerwcu... Zagadnienie to sprowadza się właściwie do zagadnienia rządu. Polska musi mieć nie doktorów do sanacji, gdy wpadnie w chorobę, ale rząd, któryby chronił ją przed chorobami, rząd polityczny, mający program, inicjatywę i odwagę.

Czytelnicy zrozumieją, że brzmi w tych słowach prawdopodobieństwo bliskich wyborów do Sejmu. Sanacja Sejmu i rządu staje się bowiem kwestją bytu Polski".

Rabunkowa gospodarka w Pań.tw. Zakładach graficznych w Warszawie

Warszawa ma obecnie nową sensację, a mianowicie nadużycia w państwowych zakładach graficznych. Wedle „Gazety Warszawskiej" gospodarka w zakładach tych była wprost skandaliczna, połączona z marnowaniem i grabieniem grosza publicznego.

Bezpłatne meblowanie się, czerpanie różnego rodzaju materjałów ze składu P. Z. G. rolet, chodników, benzyny, terpentyny itp., również bez wpłaty za nie należności, było specjalnym **przywilejem urzędników dyrekcji.**

Dział aprowizacji i stołownia, poza lokalami, światłem i opałem, zatrudniały na koszt skarbu przeszło **30 osób,** płatnych wcale nieźle. Dwaj kucharze poza utrzymaniem, pobierali płacę, przewyższającą wynagrodzenie urzędnika 4 klasy.

Kolosalne zakupy farb i oleju zagranicznego za pośrednictwem fmy dr Rattner, których obecnie kilkanaście wagonów znajduje się na składzie, zawierają **połowę gatunków do użytku nie nadających się.**

Składy są przepełnione dziesiątkami wagonów różnych materjałów — żelaza, blachy, stali, papieru, nie nadającemi się do użytku P. Z. G.

Nie wyzyskując należycie swych maszyn drukarskich, przy stałym braku pracy w drukarniach miejscowych, dyrekcja P. Z. G. zorganizowała druk banknotów w prywatnej drukarni w Bydgoszczy, płacąc za druk **cenę o 50 procent wyższą,** aniżeli w Warszawie, bez względu na niższą ofertę.

Koroną tego rodzaju zamówień był obstalunek w listopadzie 1922, w Wiedniu, w drukarni Reissnera, **60,000.000 sztuk stumarkowych banknotów.** Wpłatę należności rozpoczęto w lutym roku ub., a odbiór tychże banknotów w Warszawie rozpoczęto w czerwcu, a zakończono go w końcu listopada 1923 r., tj. wówczas, kiedy nietylko stu, ale i tysiącmarkówki zniknęły z obiegu.

Koszt druku jednej stumarkówki wyniósł około półtora tysiąca marek.

Również wykryto szereg nadużyć w rachunkach oraz manipulacje makulaturą itd.

Wobec tego p. prez. min. Grabski zwolnił całą dotychczasową dyrekcję oraz odpowiedzialnych kierowników, a samą sprawę skierował do prokuratorji państwa. Zarząd powierzono obecnie inż. Świąteckiemu.

KRONIKA

Kraków, 4 kwietnia.

Racławice

(4 kwietnia 1794 r. — 4 kwietnia 1924 r.).

Miejscowości, noszących nazwę Racławice, jest w Polsce kilkanaście, ale w pamięci każdego Polaka niezatartemi głoskami zapisana jest wieś Racławice pod Miechowem. Tutaj dnia 4 kwietnia 1794 r. Kościuszko stoczył walną bitwę z armją rosyjską, znajdującą się pod wodzą generała Tormasowa, odnosząc nad wrogiem wiekopomne zwycięstwo. Racławice łączą się nierozerwalnie z Krakowem. Wszak na Rynku krakowskim d. 4 marca 1794 r. ogłoszony został akt powstania narodowego — tu złożył Kościuszko swoją przysięgę.

Siły Kościuszki pod Racławicami składały się z 5 bataljonów piechoty, 22 szwadronów jazdy, 12 dział i oddziału nowozaciężnych wieśniaków. Ogół tych sił wynosił co najwyżej 4342 ludzi.

(s) **ZJAWISKA ASTRONOMICZNE W KWIETNIU.** W połowie kwietnia będzie mogła być dostrzeżona planeta Merkury na tle zorzy wieczornej. Planeta Wenus, stając się coraz bardziej piękną i jasną gwiazdą wieczorną, osiąga największy blask swój w bieżącym miesiącu i pozostaje na niebie w ciągu 4 i pół godziny. Saturn jest widzialny na południowo-wschodniej stronie nieba i przez lunetę widać dobrze pierścienie planety.

W wieczory pogodne i bezksiężycowe zaraz po zmierzchu na zachodniej stronie nieba można dostrzec t. zw. światło zwierzyńcowe w postaci słabego stożka światła. Dnia 2, 3 i 4 Wenus będzie w pobliżu gromady gwiazd Plejad, tworząc piękne zjawisko.

(w) **W SPRAWIE SAMORZĄDU.** Wczoraj odbyło się w magistracie pod przewodnictwem prezydenta Federowicza posiedzenie komisji celem zajęcia stanowiska wobec rządowego projektu o samorządzie. W posiedzeniu wzięli udział radcowie miejscy, oraz zaproszeni znawcy, prawnicy, interesujący się sprawą samorządu.

(w) **ZJAZD DELEGATÓW MIAST MAŁOPOLSKICH W KRAKOWIE.** Jutro o godz. 10 przed południem rozpocznie się w sali krakowskiej Rady miejskiej zjazd przedstawicieli miast małopolskich, poświęcony sprawie projektu rządowego o samorządzie. W zjeździe wezmą udział również przedstawiciele miast b. Kongresówki i Wielkopolski. Obrady potrwają przez cały dzień jutrzejszy.

PRZENIESIENIE BIUR INSPEKTORATU SKARBOWEGO III DLA MIASTA KRAKOWA. Biura inspektoratu III dla miasta Krakowa zostały przeniesione z ulicy Krowoderskiej, na Podgórze do budynku byłego starostwa podgórskiego (ulica Józefińska 16).

PRZYJAZD KOMISJI KONTROLNEJ Z WARSZAWY. Wczoraj przyjechała do Krakowa komisja generalnej kontroli budowy gmachów P. K. O. z Warszawy, złożona z pp. Hryniewicza, gen. kontrolera i Krasickiego, dyrektora administracyjnego. Komisja zbada w ciągu najbliższych dni księgi, faktury i stan zapasów w magazynach, a to dla ustalenia rozmiarów nadużycia. Dzisiaj pp. Hryniewicz i Krasicki badali stan magazynów, jednakże obliczenia nie skończono. Koło czwartku spodziewać się należy ostatecznego ustalenia wysokości braku materjałów.

DALSZE ARESZTOWANIA W ZWIĄZKU Z AFERĄ W P. K. O. W związku z kradzieżami cegieł przy budowie domów P. K. O. aresztowani zostali w dniu wczorajszym, zajęci przy budowie robotnicy: Karol Feicher, lat 20, ślusarz, Tomasz Solnica, lat 30, robotnik, Ostreich Ludwik, pomocnik ślusarza, Machowski Wincenty, robotnik, Fujara Aleksander, robotnik oraz Płachta Jan, robotnik.

Śledztwo w sprawie afery P. K. O. objęła z dniem dzisiejszym ekspozytura urzędu śledczego. Nadkomisarz Szafrański przesłuchuje obecnie dotąd aresztowanych.

WIEC URZĘDNICZY. W niedzielę 6 bm. odbędzie się staraniem Związku Zrzeszeń urzędniczych województwa krakowskiego wiec ogólno-urzędniczy w sali Sokoła o godz. 4 po południu. Na porządku dziennym: Nowa ustawa uposażeniowa a obecne położenie urzędników. Pokrzywdzenie niższych funkcjonarjuszy. O wprowadzenie w życie ustawy emerytalnej. Sprawa ochrony lokatorów. Budowa domów urzędniczych. — Niezorganizowani w Związku mogą wziąć udział w wiecu w charakterze gości.

PAŃSTWOWA SZKOŁA POŁOŻNYCH W KRAKOWIE zawiadamia, że na rok szkolny 1924-25, rozpoczynający się 1 października, zgłoszono 140 kandydatek, a na rok 1925-26 — 70 kandydatek. Wobec tego żadne dalsze zgłoszenia aż do 1 października 1926 uwzględnione nie będą. Kandydatki zaś, które zgłosiły się dotychczas, muszą przedstawić poświadczenie odnośnego lekarza powiatowego, względnie starostwa, że przyjęcie ich do państwowej szkoły położnych leży w interesie danej miejscowości, względnie powiatu.

ZE ZWIĄZKU TARNOWIAN. Zarząd Związku, dążącego do pielęgnowania wśród byłych uczniów szkół średnich tarnowskich uczuć koleżańskich, oraz do niesienia pomocy Tarnowianom, obecnym słuchaczom szkół wyższych, jakoteż uczniów szkół średnich tarnowskich, uważa za najważniejsze zadanie w pierwszym roku swego istnienia, gromadzenie odpowiednich środków pieniężnych na powyższe cele. Zarząd zwraca się do wszystkich byłych Tarnowian, zajmujących dziś stanowiska społeczne, z apelem o najliczniejsze wpisywanie się na członków. Wpisowe wynosi 5 zlp., wkładka miesięczna 1 zlp. Na fundusz żelazny składają się dobrowolne dary i zapisy na cele Związku. Statut Związku przewiduje tworzenie kół miejscowych w miastach, skupiających większą liczbę członków. Zgłoszenia i wkładki przyjmuje się w biurze Związku (klasztor OO. Karmelitów, ul. Karmelicka) we wtorki i piątki w godzinach od 4—6 po poł.

WYBORY DO KRAKOWSKIEJ RADY WYZNANIOWEJ. Jak wiadomo, ministerstwo wyznań zarządziło przeprowadzenie wyborów do rad wyznaniowych we wszystkich gminach wyznaniowych państwa. Wybory te mają być najpóźniej 1 czerwca br. dokonane. Na ostatniem posiedzeniu dokonała krakowska Rada wyznaniowa wyboru komisji wyborczej z 15 członków, mającej wedle statutu gminy izraelickiej przeprowadzić wybory. W skład tej komisji wchodzi 9 członków Rady wyznaniowej i 6 mężów zaufania z poza Rady. Wczoraj odbyła komisja ta pierwsze posiedzenie, wybierając przewodniczącym prezydenta gminy izraelickiej dra Rafała Landaua, poczem zatwierdziła listy wyborcze dla wszystkich trzech kół wyborczych, wyznaczając równocześnie 14-dniowy termin reklamacyjny. Wybory odbędą się w drugiej połowie maja br.

(w) **O UTRZYMANIE CENY CHLEBA NA DOTYCHCZASOWYM POZIOMIE.** Jak już donosiliśmy, na skutek wstrzymania transportów taniej mąki dla Krakowa z powodu podrożenia mąki w „Guzohanie", grozi miastu podwyżka dotychczasowej ceny chleba. Prezydjum miasta, zdając sobie sprawę z tego, iż podrożenie chleba mogłoby wywołać nową falę drożyzny, czyni wszelkie starania, aby cenę chleba utrzymać na dotychczasowym poziomie. W tym celu postanowił magistrat oddawać piekarzom mąkę po własnej cenie bez doliczenia kosztów administracyjnych przy wydawaniu mąki, dalej udzielić piekarzom kredytów na zakupno mąki, oraz oddawać piekarzom na kredyt tańszą mąkę, którą magistrat sam zakupywać będzie w kraju. Magistrat sądzi, iż w ten sposób uda mu się nie dopuścić do zwyżki ceny chleba.

Na skutek tej akcji, podjętej przez prezydjum miasta, wiceprezydent Rolle odwołał zapowiedziane na jutro posiedzenie komisji cennikowej, która miała rozpatrzyć nowe żądania piekarzy w sprawie podwyżki cen chleba i pieczywa.

(w) **ZNALEZIENIE SZKIELETU LUDZKIEGO POD FUNDAMENTAMI NA 30 CM. POD ZIEMIĄ.** Robotnicy, zajęci przy kopaniu fundamentów w Alejach Dębowskiego na Krzemionkach znaleźli na 30 cm. pod powierzchnią ziemi szkielet ludzki. Szkielet ten polecił lekarz obwodowy przewieźć do zakładu medycyny sądowej, stwierdzając równocześnie, iż szkielet ten znajduje się w ziemi prawdopodobnie już 50 lat.

(w) **MIŁA SŁUŻĄCA.** Rozalja Mrowiec, służąca u p. Marji Zabierzowskiej, pobrała od swej pracodawczyni 40 miljonów, celem zakupna nabiału na wsi. Otrzymawszy jednak pieniądze, wydaliła się i dotąd nie wróciła.

(w) **Z KRONIKI KRADZIEŻY.** Dawidowi Mendowi, zamieszkałemu przy ul. Kołetek 5, skradziono z zamkniętego przedpokoju futro męskie.

Banasiowi Piotrowi, inkasentowi M. Z. E., skradziono w dyrekcji tramwajowej z kieszeni palta kwity na 400 miljonów, oraz 100 miljonów gotówką.

(w) **JAK WALCZĄ DZIŚ O PODWYŻKĘ CZYNSZU.** Marja Jarosz, właścicielka realności przy ul. Kraszewskiego 135, chcąc na lokatorze swym, Wincentym Piwowarskim, masarzu, wymusić większy czynsz, zamknęła mu wodociąg w pracowni masarskiej, przez co utrudniła mu pracę w masarni.

TAJNY MAGAZYN BRONI wykryto w kamienicy przy ul. Kochanowskiego pod l. 25. Na razie nie wiadomo, jaką ilość broni skonfiskowała policja. W związku z wykryciem magazynu aresztowano kilka osób.

(s) **TAJEMNICZE ZAJŚCIE PRZY UL. CZYSTEJ.** Wczoraj wieczorem zawczwano pogotowie ratunkowe do jednego z domów przy ul. Czystej, gdzie w zamiarze samobójczym postrzeliła się p. N., urzędniczka. Przyczyna zamachu samobójczego na razie nie wyjaśniona — tem bardziej, że postrzelona nie chce dać żadnych wyjaśnień, jak również niewyjaśniona jest obecność w czasie zamachu dwóch mężczyzn. Rana, chociaż ciężka, nie jest niebezpieczna — kula bowiem przeszła przez płuca powyżej serca i wyszła pod pachą. O ile nie nastąpią komplikacje na tle krwotoku płucnego, ranna wkrótce przyjdzie do zdrowia.

TRAGICZNY WYPADEK W GIMNAZJUM. Ucznia gimn. Bednarczyka, którego postrzelił kolega jego Reichert, przewieziono do szpitala św. Łazarza na oddział chirurgiczny, gdzie natychmiast poddano go operacji. Stan jego jest bardzo groźny. Reichert, na widok broczącego we krwi kolegi, wydalił się z zakładu w celu odebrania sobie życia, został jednak przytrzymany przez trzeci komisarjat policji, który po spisaniu protokołu, oddał go opiece domowej.

ZNOWU SAMOBÓJSTWO. Wczoraj po południu rzuciła się z III piętra w otwór klatki schodowej domu przy ul. Krakowskiej 7, Szajndla Koral, ponosząc śmierć na miejscu. Przyczyną samobójstwa był silny rozstrój nerwowy. Zwłoki przewieziono do zakładu medycyny sądowej.

Z kraju i ze świata

WYJAZD POSŁA THUGUTTA DO LONDYNU. Z Warszawy telefonują nam, że poseł Thugutt udaje się obecnie z Włoch do Londynu.

MIANOWANIE. Józef Guczyński, kierownik ministerstwa spraw wewnętrznych powołany został na stałego zastępcę przewodniczącego delegacji polsko-niemieckiej w komisji rozrachunkowej.

NOWY BISKUP PRAWOSŁAWNY W POLSCE. Św. synod prawosławnej metropolji w Polsce za zgodą rządu polskiego postanowił rektora wołyńskiego seminarjum duchownego, archimandrytę Symona (Iwanowskiego) wyświęcić na biskupa krzemienieckiego, wikarego eparchji wołyńskiej. Ceremonja „narczenja" odbędzie się w cerkwi metropolitalnej na Pradze w sobotę 5 bm. o godz. 12 w południe, „chirotonja" zaś 6 bm. podczas liturgji, która rozpocznie się o godz. 10 rano. W uroczystościach wezmą udział wszyscy biskupi eparchjalni.

Nominat, jak komunikuje „Za Swobodu", liczy 35 lat wieku i urodził się w Rosji. Przed wojną był inspektorem szkoły duchownej w Krzemieńcu, w czasie wojny był w Charkowie, potem w Serbji, skąd przybył na zaproszenie do Krzemieńca i został rektorem seminarjum i przeorem monasteru, godności te zachowa i po swem wyświęceniu na biskupa.

ZGON KAP. PRUSINOWSKIEGO. Przy akcji ratowniczej pod Poznaniem, nagła fala wywróciła łódź saperską, przyczem utonął — jak donosiliśmy — kap. Prusinowski, dowódca 14 bat. saperów, znany z przełamania ofensywy bolszewickiej pod Okuniewem, odznaczony Krzyżem Walecznych i Virtuti Militari. Ciała bohaterskiego oficera nie odnaleziono. Wyratowano jednak trzech saperów. Pozatem uratowano wiele osób przy drodze Dębińskiej.

DWA WAGONY SIANA SPŁONĘŁY W POCIĄGU. W pociągu towarowym, dążącym ze Szczypiorny do Łodzi zauważono około Pabjanic, kłęby dymu, wydobywające się z dwóch wagonów. Po zatrzymaniu pociągu okazało się, że z niewiadomej przyczyny wybuchł pożar w obu wagonach z sianem i słomą dla Łodzi. Zaalarmowano natychmiast straże ogniowe z Łodzi i Pabjanic, lecz po ich przybyciu oba wagony wraz z ładunkiem spłonęły.

Z PAKI DO „PAKI". Na warszawską główną stację kolejową nadeszła z Żyrardowa wielka paka, zawierająca według frachtu pianino. Po odbiór paki miano się zgłosić dnia następnego. W chwili kiedy robotnicy opuszczali magazyn, dosłyszeli jakiś podejrzany szmer w pace. Poczęto ją badać, wreszcie otwarto ją i ku wielkiemu zdziwieniu znaleziono w niej opakowanego w słomę młodzieńca, obok flaszkę z wodą, trochę chleba i narzędzia złodziejskie. Sprowadzony na policję młodzieniec zeznał, że nazywa się Jan Jędrzejczyk i że miał w nocy dokonać kradzieży towarów z worków i skrzyń, złożonych w magazynie kolejowym, zapakować je do paki, po którą następnego dnia mieli się zgłosić odbiorcy. „Cała sztuka miała polegać na tem, — wyjaśniał Jędrzejczyk — ażebym niespostrzeżony wraz z towarami mógł dostać się z powrotem do paki". Sztuka się nie udała, mimo tego Jędrzejczyka zatrzymano w „pace".

FATALNA POMYŁKA KASJERA P. K. O. Kasjer P. K. O. w Warszawie przy wypłacie czeku Związku inwalidów przy ul. Żórawiej, zamiast 15 miljonów wypłacił przez pomyłkę 15 miljardów marek. Pieniądze te podjął inkasent Związku inwalidów, Ludwik Lerc. Po wypłaceniu Związkowi 15 miljonów, Lerc ulokował w piwnicy domu swojego przyjaciela Gajewskiego 10 miljardów, z reszty wydał znaczne kwoty na zakupno dwóch złotych zegarków i branzoletki, dwóch paltotów i kilku garniturów. Obdarował też hojnie swoją przyjaciółkę Elżbietę Wrześniewską. Cała trójka „przyjaciół" zabawiała się bardzo przyzwoicie we dnie i w nocy. Niestety policja położyła kres libacjom i całą trójkę aresztowała. Ukryte pieniądze odszukano, biżuterję zabrano.

KATASTROFALNY POŻAR KINA. Z Londynu donoszą: W meksykańskiem mieście Tucabay wybuchł w kinoteatrze pożar, skutkiem krótkiego spięcia przewodów elektrycznych. Pożar wywołał szaloną panikę wśród publiczności, w **następstwie której zginęło 28 osób,** przeszło 50 zostało rannych. Kilkanaście kobiet oszalało.

ZMARLI:

— Jan Motty, prezes sądu apelacyjnego w Poznaniu, autor wielu rozpraw prawniczych i organizator sądownictwa zmarł w Poznaniu. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę.

Z KRAKOWSKICH TEATRÓW

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Ponieważ na wszystkie dotychczasowe przedstawienia „Kościuszki pod Racławicami" zgłasza się w ostatniej chwili bezskutecznie dużo osób z prowincji, ogłasza teatr zawczasu terminy najbliższych powtórzeń popularnego utworu, tj. w poniedziałek 7 bm., wtorek 8 bm. i piątek 11 bm.

P. Stanisława Wysocka po miesiącu gościnnych występów w teatrze miejskim w Toruniu, uwieńczonych nadzwyczajnym sukcesem, powróciła do Krakowa i rozpoczęła próby z „Medei Eurypidesa", w której będzie kreować postać naczelną.

UROCZYSTY WIECZÓR KU CZCI SŁOWACKIEGO. Na jutrzejszym wieczorze, urządzanym przez teatr miejski z racji 75-letniej rocznicy wygłosi znany pisarz p. K. H. Rostworowski przemówienie, zaś pp. Buczyńska i Białkowski recytować będą: „Pożegnanie" (Beniowski), wyjątki ze „Szwajcarji" (z muzyką Liszta), „Na sprowadzenie zwłok Napoleona" (z muzyką), wyjątek z „Zawiszy czarnego" (z muzyką). Początek wieczoru o godz. 8 wieczór. Bilety do nabycia w kasie teatru.

„PROFESOR KLENOW" PO RAZ 4, 5 i 6. Niezwykle interesująca, silna dramatycznie sztuka duńskiej autorki Karen Bramson „Profesor Klenow", cieszy się wielkiem powodzeniem, dzięki swojej fascynującej treści i nieporównanym kreacjom, stworzonym przez artystów „Bagateli". P. Sosnowski w roli profesora Klenowa wstrząsa do głębi widownią, zdobywając huragany oklasków. P. Nowakowski stwarza przepyszną postać skończonego cynika, człowieka bez sumienia i skrupułów. „Profesor Klenow" ukaże się w „Bagateli" dzisiaj, oraz wypełni wszystkie dni tygodnia aż do niedzieli włącznie. W sobotę i w niedzielę 5 i 6 bm. początek przedstawień wieczornych wyjątkowo o godzinie 7½.

W sobotę o godz. 4 po poł. ukaże się wesoła, pełna subtelnego dowcipu i miłego sentymentu komedja Engla „Przyjaciółka pana ministra" po cenach zniżonych.

W niedzielę po poł. o godz. 4-tej powtarza „Bagatela" świetną komedję Verneuila „Jabłuszko", której wszystkie dotychczasowe przedstawienia dały komplety.

VII REWJA CENZURALNA zapowiada się niezwykle interesująco. Pod kierunkiem reżysera p. Zbuckiego dobiegają końca próby z nadzwyczaj efektownego obrazu z życia kapłanek hinduskich „Devadasi" pióra Jaha-Śmiechowskiego, z muzyką młodego kompozytora krakowskiego p. Juljusza Lea. W wykonaniu „Devadasi" biorą udział pp.: Zofja Grabowska, Ordyńska, Godlewski, Ratschka, Wysocki. P. Grabowska wykona efektowny oryginalny taniec wschodni. Pp. Rella i Kownacka odtańczą taniec kapłanek, a pp. Głogowska, Miedzińska, Rygierowa-Sionecka, Walewska zaprodukują efektowny balet.

Ponadto „Partja marjasza" K. A. Czyżowskiego, w której w roli damy coeur wystąpi p. Skalska i nadzwyczaj wesoły sketsh „Hotel Wanz" w wykonaniu najwybitniejszych sił artystycznych „Bagateli". VII rewja cenzuralna ukaże się w „Bagateli" po raz pierwszy w sobotę o godz. 10'30 wieczorem, poczem powtórzoną zostanie w niedzielę o tej samej porze.

Z OPERETKI. W sobotę 5 bm. o 8 w. ostatni pożegnalny występ Marji Czerneckównej, primadonny krakowskiej operetki objazdowej teatru „Nowości" w sensacyjnej „Madame Pompadour". W niedzielę 6 bm o 4 po poł. ulubiona „Królowa przedmieścia".

„FAUST" (II część). W sobotę, 5 bm. o godz. 7 wieczorem odbędzie się w Kollegjum wykładów naukowych (Rynek 29) odczyt dra Spiridiona Wukadinovica, profesora germanistyki na Uniw. Jagiell. na temat „Fast" II część. Odczyt odbędzie się w języku niemieckim. Prelegent znany jest w szerokich kołach literackich jako autor wstępu do I. części „Fausta" w tłumaczeniu prof. L. Wachholza.

„LEONORA", „DON JUAN", „ŚPIEWACY NORYMBERSCY" wykonane zostaną **w niedzielę, 6 b. m.** na poranku symfonicznym pod dyrekcją świetnego dyrygenta koncertów symfonicznych, **Piotra Stermicha-Valcrociaty. Zainteresowanie** porankiem ogromne.

KWARTET CZESKI SEVCIKA wystąpi nieodwołalnie w Krakowie **we środę, 9 bm. w teatrze im. Słowackiego, o godz. 8 wieczór.** Bilety do nabycia tylko **u J. Lipskiego, Sławkowska 8.**

REPERTUARY:

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO:

Piątek, 4 bm.: „Tyle namiętności... w marjonetkach".
Sobota, 5 bm. po poł.: „Kościuszko pod Racławicami"; wieczorem: Wieczór ku czci Jul. Słowackiego.
Niedziela, 6 bm. po poł.: „Świerszcz za kominem"; wieczorem: „Tyle namiętności... w marjonetkach".
Poniedziałek, 7 bm.: „Kościuszko pod Racławicami".
Wtorek, 8 bm.: „Kościuszko pod Racławicami".

TEATR „BAGATELA":

Piątek, 4 kwietnia: „Prof. Klenow".
Sobota, 5 bm. po poł.: „Przyjaciółka pana ministra", wieczorem: „Prof. Klenow"; o godz. 10'30 w nocy Rewja cenzuralna.
Niedziela, 6 bm. po poł.: „Jabłuszko"; wieczorem: „Prof. Klenow"; o godz. 11'30 w nocy: VII rewja cenzuralna.

TEATR MIEJSKI „OPERETKA":

Piątek, 4 bm.: „Madame Pompadour".
Sobota, 5 bm.: „Madame Pompadour".
Niedziela, 6 bm. po poł.: „Królowa przedmieścia"; wieczorem: „Madame Pompadour".

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH:

KINO UCIECHA: „Tajemnica białej twarzy".
KINO SZTUKA: „Zakazana miłość".
KINO REDUTA: „Tajemnica zamku sandomierskiego", dramat w 6 aktach i „Fatty w roli barona".
KINO WANDA: „Dzieje pięknej Beduinki".

Ze sportu

ZE SPORTU. W niedzielę 6 kwietnia br. rozegra „Cracovia" match footballowy z K. S. „Warta" z Poznania. Drużyna poznańska cieszy się w Krakowie niezwykłą popularnością i sympatją, zalicza się bowiem do najlepszych drużyn w Polsce. Publiczność krakowska ma jeszcze żywo w pamięci spotkanie „Cracovii" z „Wartą" w jesieni ub. roku, które należało do najbardziej sensacyjnych, jakie rozegrano w Krakowie. Przypuszczać należy, że i niedzielne zawody będą miały przebieg niemniej interesujący, gdyż „Cracovia" będzie się chciała zrehabilitować za ostatnią swą warszawską porażkę, „Warta" zaś będzie się starała powetować ostatnią przegraną w Krakowie.

WALNE ZGROMADZENIE KLUBU SPORTOWEGO „URANJA". Walne zgromadzenie klubu sportowego „Uranja" odbyło się w sali stow. „Praca" przy licznym współudziale członków. Sprawozdanie ustępującego zarządu oraz skarbnika i komisji rewizyjnej przyjęto do wiadomości, udzielając im absolutorjum. Drużyna I klubu rozegrała łącznie z mistrzostwami 33 zawodów, została przesunięta do klasy B. Wybrano przez aklamację nast. zarząd: Prezes adw. dr Bronisław Feller, zast. prezesa por. Józef Biliński, I wiceprezes por. Tadeusz Lejczak, II wiceprezes kpt. Piotr Rerutko, sekretarz J. Wolski, skarbnik Fr. Czekaj, oraz członkowie wydziału: pp. J. Wiśniewski, A. Korbel, Bol. Machinko, Jan Wunsch. Z inicjatywy prezesa odbędzie się cykl wykładów, mających zaznajomić szerokie sfery publiczności z zasadami sportu. Wybitni prelegenci przyrzekli współudział.

UDZIAŁ POLSKI W OLIMPJADZIE WSZECHŚWIATOWEJ. Donoszą z Warszawy: W związku z przygotowującym się wyjazdem polskiej ekspedycji na VIII Olimpjadę do Paryża, odbyło się w lokalu Twa wioślarskiego staraniem komitetu olimpijskiego zebranie informacyjne, na które przybyli przedstawiciele świata politycznego, stowarzyszeń społecznych, wojskowości i związku stowarzyszeń sportowych. Posiedzenie zagaił w dłuższem prze-

mówieniu wiceprezes polskiego komitetu olimpijskiego p. Gaszyński, zwracając uwagę na konieczność udziału Polski w Olimpjadzie i podkreślając wielkie znaczenie dla naszego kraju obecność polskich barw na wszechświatowej Olimpjadzie. Z kolei kierownik akcji zbiórkowej funduszu olimpijskiego mjr Bobrowski przedstawił obecny stan akcji zbiórkowej oraz zamierzenia w tym kierunku na przyszłość i zwrócił się do zebranych z apelem o poparcie zamierzeń komitetu. Po tych przemówieniach rozwinęła się dyskusja. Mec. Niedzielski oświadczył imieniem związku polskich stowarzyszeń, że związek całkowicie popiera zamierzenia komitetu i zgłasza swój akces do akcji zbiórkowej.

Komunikaty i zawiadomienia

ZEBRANIE W KOLE MIESZCZAŃSKIEM (ul. Jagiellońska 9, II p.) odbędzie się w niedzielę dnia 6 bm. o godz. 5 po poł. przy udziale posłów na Sejm. Tematem dyskusji będzie: 1) Ustawa przemysłowa. 2) Ustrój i administracja miasta w Polsce. 3) Ustrój województw i sejmików wojewódzkich oraz ich ordynacja wyborcza. 4) Organizacja stanu mieszczańskiego, dostosowana do nowego ustawodawstwa w Polsce. 5) Dyskusja i uchwalenie rezolucji.

KOLONJA LECZNICZA W RABCE. Tow. opieki szpitalnej dla dzieci, założone przez śp. prof. Jakubowskiego, zamierza, jak co roku, tak i w nadchodzącym sezonie letnim umożliwić niezamożnym dzieciom, dotkniętym skrofulozą, leczenie w swym zakładzie w Rabce. Fundusze, uzyskane z ofiar i zasiłków, są w stosunku do ogromnych wydatków tak małe, że Towarzystwo zmuszonem jest pobierać za dzieci opłaty, aby choć w części pokryć koszta ich utrzymania i leczenia. Tylko w ten sposób będzie można uruchomić instytucję. Wysokość tej opłaty równą będzie taksie III kl. szpitala św. Ludwika. Do kolonji wpisywać się mogą tylko dzieci w Krakowie zamieszkałe, z rodzin niezamożnych w wieku od lat 7—12. Zgłoszenia przyjmuje Dyrekcja szpitala św. Ludwika w Krakowie (Strzelecka 2) od dnia 7 do 14 kwietnia (z wyjątkiem niedzieli) między godz. 11 a 12 w poł.

W KRAK. TOWARZYSTWIE TECHNICZNEM (ul. Straszewskiego 28, II p.) wygłosi w piątek, 4 bm. o godz. 7 wieczorem, referat dr Wilhelm Staronka na temat: „Znaczenie reakcji katalitycznych w przemyśle chemicznym". Goście mile widziani.

ZEBRANIE KOŁA MIŁOŚNIKOW JĘZYKA POLSKIEGO z referatem prof. dra Dyboskiego: „O zagadnieniach nauczania gramatyki w świetle doświadczeń angielskich", odbędzie się 6 bm. w niedzielę, o godz. 11, w sali 43 Uniw. Jag. (Coll. Novum).

WIECZOR AUTORSKI EDMUNDA BIEDERA odbędzie się w Krakowie w najbliższych dniach przyszłego tygodnia przy współudziale wybitnych sił recytatorskich. Wykwintny poeta miłości, który mieszka obecnie stale w Zakopanem, przedstawi na tym wieczorze wyniki swojej twórczości z lat ostatnich, a clou wieczoru stanowić będą zapewne jego „Rymy o kobiecie" czyli „Vademecum dla kawalerów". Nie ulega kwestji, że wieczór ten ściągnie całą kulturalną publiczność naszego miasta, w którem twórczość tego poety była wysoko cenioną.

TOWARZYSTWO MIŁOSNIKOW KSIĄŻKI. W sobotę, 5 bm. o godz. 5½ po poł. licytowane będą książki, ryciny i sztychy, wśród których znajdują się miedzioryty Chodowieckiego, dzieła Ambrożego Grabowskiego, Korbuta Literatura polska, Teka Melpomeny itd.

Z TOWARZYSTWA HISTORYCZNEGO. Posiedzenie krak. Koła Tow. Hist. odbędzie się 5 bm. o godz. 6 wieczór (sala Sem. archeol. Bibl. Jagiell. parter). Na porządku dziennym odczyt dra A. Kłodzińskiego: „Odrodzenie historji polskiej w nauce szkolnej".

KURS POŃCZOSZNICZO-TRYKOTARSKI. W celu przyjścia z pomocą osobom nie mającym źródła do zarobkowania, krajowy Patronat przemysłowy organizuje w Krakowie 6-tygodniowy popołudniowy kurs maszynowy pończoszniczo-trykotarski. Bliższych szczegółów udziela ekspozytura Patronatu przemysłowego w Krakowie (ul. Smoleńsk 12) między godz. 12—2. Termin zgłoszeń do dnia 15 kwietnia br.

PODZIĘKOWANIE. Dnia 28 marca odbyło się bezpłatne przedstawienie „Kościuszki pod Racławicami" celem pożegnania żołnierzy, opuszczających szeregi wojska. Za to obywatelskie stanowisko i gotowość wspierania władz wojskowych w akcji narodowego i kulturalnego wychowania żołnierza naszego — składam prezydjum miasta Krakowa oraz dyrekcji, artystom i personalowi technicznemu teatru im. Słowackiego najgorętsze podziękowanie. — Komendant obozu warownego Kraków.

OŚWIADCZENIE. Z krakowskiej Rady akademickiej. W „Gońcu Krakowskim" pojawiły się artykuły, rzucające pod adresem kol. dr Kazimierza Zakrzewskiego, stud. praw. U. J. najordynarniejsze obelgi za to, iż śmiał ująć się za honorem i powagą jednego z najzasłużeńszych około budowy Rzeczypospolitej obywatela, marszałka Józefa Piłsudskiego. Przechodzimy do porządku dziennego nad enuncjacjami „Gońca Krak." i pogróżkami Młodz. Wszechpolskiej, stwierdzamy jedynie, iż kol. dr Zakrzewski ma pełne moralne poparcie ze strony polskiej młodz. akademickiej, skupiającej się około krakowskiej Rady akademickiej.

Harden o procesie monachijskim

Rzesza niemiecka nie wypełnia celu swego istnienia. — Powrócił okres „raubritterów"

Berlin, 4 kwietnia (AW). Maksymiljan Harden w „Acht-Uhrabendblatt" ogłasza artykuł, omawiający wyrok w procesie Hitlera. Harden stwierdza, że Rzesza niemiecka **nie wypełnia obecnie celu swego istnienia. Grunt prawa usunął się z pod nóg Niemiec.** Spełnienie przestępstw nie jest ścigane. **Okres Raubritterów powrócił w całej pełni. Podczas procesu Hitlera nie badano bynajmniej skąd biorą się środki, umożliwiające oskarżonym pokrywanie kosztów ich agitacji, wojska i broni.** Również sądowi nie przyszło na myśl zastanowić się nad tem, dlaczego wykonywano mnóstwo czynów, którym w innych okolicznościach grozi kara, jak n. p. aresztowanie ministrów, rozpędzanie zebrań, konfiskata pieniędzy, demolowanie drukarń.

Koniec karjery p. Kucharskiego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4 kwietnia. W związku z przyjęciem przez Sejm wniosku o pociągnięcie do odpowiedzialności przed Trybunał Stanu b. ministra przemysłu i handlu Kucharskiego za wyrządzone interesom państwa znaczne szkody przy likwidacji zarządu państwowego, nad zakładami żyrardowskiemi, prasa stołeczna zamieszcza szereg uwag.

I tak „Kurjer Polski" pisze: Jest wiele podobieństwa między bohaterem powieści Przybyszewskiego „Mocny człowiek", a bohaterem afery żyrardowskiej: wyrozumiałość dla siebie, bezwzględność wobec otoczenia... **Stan majątkowy p. Kucharskiego** — pisze dalej „Kurjer Polski" — **nigdy nie był tak pomyślny jak dziś. Ubogi urzędnik z początkiem wojny stał się posiadaczem wzorowo urządzonej fabryki metalowej w Podgórzu. Mocny człowiek!** Po przemówieniu posła Moraczewskiego **karjera p. Kucharskiego została złamana.** Nie trzeba czekać na wyrok Trybunału Stanu w sprawie żyrardowskiej. **Mamy różne afery, począwszy od papy, a skończywszy na ulgach przy pożyczkach ziemiańskich.** P. Kucharski zaprzeczył temu w pełnej Izbie i okazało się, że skłamał. **To charakteryzuje człowieka — słusznie powiedział poseł Moraczewski".**

„Kurjer Poranny", nawiązując do szkód, jakie poniosło państwo wskutek gospodarki p. Kucharskiego, przypomina, że są jeszcze dotkliwsze szkody, jakie państwo poniosło, jak sprawa Jaworzyny, Gdańska, Klajpedy. — „Uprzytomnieniem Sejmowi i opinji, że ustawa konstytucyjna takie winy ściga i karze, i że nie mogą być lekceważone, jest w każdym razie załatwienie wczorajszego wniosku posła Moraczewskiego".

„Gazeta Poranna" zaznacza, że atak przeciw ministrowi Kucharskiemu ma charakter wybitnie polityczny. Jest to zemsta za przeszłość i usiłowanie zabezpieczenia się na przyszłość.

Zatwierdzenie wyroku kary śmierci na Bagińskiego i Wieczorkiewicza

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4 kwietnia. Na wczorajszej rozprawie przeciwko por. Bagińskiemu przesłuchano komisarza Piątkiewicza, który miał dać wyjaśnienia o rzekomo istniejącej organizacji lewo-belwederskiej. Zeznania te odbyły się przy drzwiach zamkniętych. Następnie sąd na wniosek obrony zażądał **noty z ministerstwa spraw zagranicznych,** żądającej wydania Bagińskiego i Wieczorkiewicza sowietom. Chodziło tu o ustalenie motywów, jakiemi się rząd sowiecki kierował w wysłaniu tej noty. Po otrzymaniu tej noty sąd odczytał ją na jawnem posiedzeniu: Rząd sowiecki motywuje wniosek swą interwencją poselstwa polskiego w Moskwie w analogicznych wypadkach. **Na tem postępowanie dowodowe zamknięto.**

Prokurator Janczewski w swoim wywodzie oświadczył, że **wobec zeznań świadka Dziewanowskiej cofa oskarżenie co do udziału w zamachu Bagińskiego na uniwersytet warszawski,** podtrzymuje jednak oskarżenie w innych wypadkach, a mianowicie: należenie do zrzeszeń zbrodniczych, zamach na kolej w Tarnowie, na P. K. U. w Białymstoku i na P. K. U. w Częstochowie.

Warszawa, 4 kwietnia. W myśl wniosku prokuratora, domagającego się ponowienia poprzedniego wymiaru kary, to znaczy kary śmierci, **wydał sąd wyrok, zatwierdzający w całej rozciągłości wyrok 1-szej instancji, skazującej obu oskarżonych na karę śmierci.**

Pochlebny głos niemiecki o naszej akcji sanacyjnej

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4 kwietnia. Z Gdańska donoszą: Dzisiejsze „Danziger Neueste Nachrichten" zamieszcza korespondencję z Warszawy, w której korespondent wyraża się **z podziwem o polskiej akcji sanacyjnej.** Jako główną zaletę Banku Polskiego podnosi pełne **uniezależnienie Banku od rządu,** co sprawi, że ewentualnie mało skrupulatne rządy nie będą mogły wyzyskać banku dla pokrycia zbyt wielkich rozchodów.

Rozdwojenie koalicji wobec sprawy kłajpedzkiej

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4 kwietnia. „Danziger Neueste Nachrichten" potwierdzają podaną już przed dwoma dniami przez pismo nasze wiadomość z Paryża, że **Francja i Włochy postanowiły na Radzie ambasadorów wystąpić bardzo energicznie przeciwko nowemu projektowi rozwiązania sprawy kłajpedziej.** Anglja stoi nadal na stanowisku **popierania statutu** i w tym sensie wypowie się na Radzie ambasadorów. W posiedzeniu Rady ambasadorów weźmie również udział **ambasador amerykański w Paryżu.** — Ameryka ma się skłaniać więcej **ku stanowisku Anglji** jak ku stanowisku, jakie zajmują Włochy i Francja.

O szkoły polskie dla naszych emigrantów we Francji

Paryż, 4 kwietnia (PAT). Ostatnie posiedzenie w sprawie konwencij emigracyjnej polsko-francuskiej poświęcone było **organizacji szkolnictwa dla emigracji polskiej.** Delegacja francuska wysunęła propozycje, które uznane zostały przez delegata polskiego Sokala za **niewystarczające.** Na wniosek jego rozpatrzone zostaną nowe propozycje w sprawie szkolnictwa. Delegat Sokal zaznaczył przytem, iż sprawa szkolnictwa jest sprawą **pierwszorzędnej wagi dla emigracji i niesposób jest przystąpić do omawiania innych kwestyj, nie osiągnąwszy porozumienia w tej żywotnej sprawie.**

Kwiaty i upominki dla Hitlera

Berlin, 4 kwietnia (PAT). „Berliner Tageblatt" donosi, że skazani w procesie monachijskim są nadal **przedmiotem nieustających owacyj.** Według doniesień tego dziennika, **Hitler w Landsbergu po przybyciu do więzienia otrzymał wielką ilość ńkwiatów oraz upominków.**

Aresztowanie porucznika W. P. za szpiegostwo

Warszawa, 4 kwietnia. Aresztowany został tu C. Litko, b. porucznik armji rosyjskiej, a następnie polskiej, ostatnio zaś urzędnik intendantury M. S. W. pod zarzutem uprawiania szpiegostwa na korzyść jednego z państw sąsiednich.

Amalfi pod grozą nowej katastrofy

Paryż, 4 kwietnia (AW). W okolicach Amalfi **powtórzyła się znów gwałtowna burza. Ponadto wulkan Stromboli rozpoczął żywszą działalność.** Z powodu wstrząśnień podziemnych **wiele domów zawaliło się.** Na wsi okoliczne i miejscowości kąpielowe **spadł gorący deszcz popiołu,** który trwał kilka godzin. Lawa dotarła do St. Vincenti i Stromboli.

Rzym, 4 kwietnia (PAT). „Messagero" podaje, że podczas wczorajszego wybuchu wulkanu Stromboli **15 osób odniosło rany.** Na razie dalszych szczegółów brak.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Frank waloryzacyjny na 5 kwietnia: 1,800.000 mk.

Kurs dolara:

W Krakowie	9.400.000
W Warszawie	9,350 000—9,300 000
W Katowicach	—
We Lwowie	9,350.000

Cedułą kursowa giełdy krakowskiej

4 kwietnia 1924 r.	W tysiącach marek pol. Transakcje dziś	wczoraj
Akcje bankowe:		
Pol. Bank przem. I—VIII	1550—1500	1725—1675
Bank Hipoteczny I—VIII	—	—
„ Małopolski	2350—2200	2400—2350
Ziem. Bank kred. I—IX	450	550—500
Powsz. Bank kred. I—V	200	—
Akcyjny Bank zw. I—IX	—	—
Bank Komercjalny I—IV	—	—
Bank zw. sp. zar. I—X	21500—20500	22000
Akcje Tow. handlowych:		
Pol. Tow. handlowe I—V	1550—1460	1655—1625
Impex I—V	100	102—100
Pharma I—III	2550	2700—2625
Bracia Rolniccy I	—	525—500
Polski Glob I—IV	600	—
C. Hartwig I—V	—	—
Żegluga Polska I—III	440—430	450
Akcje Tow. przemysłowych:		
Zieleniewski I—IV	36250—36000	39500—38750
Cegielski I—IX	[illegible]000—1950	2200—2150
Parowozy I—III	1500—1450	1525
Automotor I—II	—	—
Potęga I—II	—	—
Lemiesz I—II	—	—
Trzebinia I—IV	2475—2400	2600—2525
Pocisk I—III	—	—
Górka I—III	65000—62500	69000—68500
Siersza I—IV	17750—17300	19200—18000
Tepege I—IV	8600—8450	9000—8900
Gazy ziemne I—II	—	—
Polska Nafta I—III	1750	—
Pokucie I	1800	2000—1975
Oikos I—IV	—	16000
Pezet I—IV	1000	1150
Strug I	—	6250
Syndykat koszyk. I—III	—	—
Tłuszcze Trzebinia I—II	—	15500—15250
Krakus I—VI	5050—5000	5500—5100
Chodorów I—V	17550—17300	18700—18200
Ćmielów I—II	2625	2750
Elektrow. Siersza I—IV	1050—1000	1150—1100
Ryngraf I—II	—	—
Niemojowski I	—	2175
Kapelusze Myślenice	—	—
Rohn, Zieliński i Ska	—	—
Terropol	—	—
A. Piasecki	3000	3100
Chybie	24500—24000	26500
Lud. Zakł. Garb.	21000—20000	—
Azot	1400	1475

Krakowska giełda pieniężna

Kraków, 4 kwietnia.

Dolar	9.400.000
Frank szwajc.	—
Korona austr.	—
Lir	418.000
Korona czeska	279.000
Frank franc.	—
N. Jork	9,400.000
Londyn	—
Zurych	1,638.000—1,641.000
Paryż	550.000
Medjolan	419.000
Wiedeń	—
Praga	280.000
Bruksella	—

Kraków, 4 kwietnia.

(W. S.) Zniżka papierów na dzisiejszem zebrania giełdy krak. przybrała zastraszające rozmiary. Akcje spadały ustawicznie, tak, że ani jednej tranzakcji nie zawarto po tym samym kursie. Towaru poddostatkiem, zwłaszcza z Wiednia, niema więc żadnej nadziei na polepszenie sytuacji. Najgwałtowniej spadają papiery arbitrażowe, te zaś ciągną za sobą inne, notowane tylko na naszych giełdach. Na usposobienie zniżkowe wpłynęły również wiadomości z giełdy warszawskiej oraz lwowskiej, gdzie sytuacja na rynku papierów dywidendowych jeszcze gorsza.

Waluty i dewizy mocniejsze, zwłaszcza frank francuski.

Akcje na pogiełdziu: Jaworzno drobne 93-91 mil., Gazy wschodnie 83 mil., ultimo 95—100 mil., Gazy zachodnie 15 mil., Len 5000—4500 tys., Szkło Krosno 1500 tys., Nobel 6700 tys. (towar).

Warszawska giełda pieniężna

Warszawa, 4 kwietnia.

Dolary St. Zjedn.	9,350.000—9,300.000
Frank fran.	—
Frank szwajc.	—
Korony czeskie	—
Belgja	453 500—447.500
Holandja	3,445.000
Londyn	40.275 000—40,000.000
New Jork	9,350.000—9,300.000
Paryż	545.000—533.500
Praga	277.750—268.000
Szwajcarja	1,630.000—1.620.000
Wiedeń	132·10—130·85
Włochy	410.000—406.250
Sztokholm	—
Bony złote	1.400.000
Frank złoty	1,800.000
Miljonówka	1,050.000
Pożyczka złota	14,000.000
Pożyczka dol.	4,965.000

Papiery dywidendowe w Warszawie

z dnia 4 kwietnia 1924 r.

AKCJE:	W tysiącach marek polskich Transakcje
Bank Handlowy	24500—23000
Bank Zw. Sp. Zar.	—
Cegielski	2050—4950
Parowozy	1475—1400
Starachowice	13900—13225
Zieleniewski	—
Żyrardów	1450000—1375000
Haberbusch	24000—23500
Nafta Polska	1900
Spirytus	8100—8500
Chodorów	18500
Ćmielów	—
Nobel	6500—6050
Bank Przem. Lwów	—
Bank Małopolski	—
Trzebinia	—
Ursus	4350
Krakus	—
Tepege	—
Powsz. Bank Kred.	—
Ziemski Bank Kred.	—

Giełdy zagraniczne

Zurych, 4 kwietnia. Tendencja niejednolita. Amsterdam, N. Jork, Londyn silniejsze. Natomiast frank francuski i belgijski po ostatnich silnych zwyżkach, słabe. Paryż stracił 1'50 punkta. Notują we wstępnych transakcjach: Amsterdam 212'25, Nowy Jork 574, Londyn 4272, Paryż 3292—3252 11/16, Medjolan 2505, Praga 1705, Budapeszt 0'0075, Bukareszt 295, Belgrad 710, Sofja 410, Wiedeń 0'0080 3/8, Bruksela 27'47, Warszawa 0'65—0'70.

Zurych, 4 kwietnia. Zamknięcie giełdy. Paryż poprawił nieco swój kurs. Notują: Amsterdam 212'25, Nowy Jork 5'74, Londyn 2472, Paryż 33'05, Medjolan 25'06, Praga 1705, Wiedeń 0'0080.75, Budapeszt 0'0075, Bukareszt 295, Belgrad 710, Sofja 410.

Gdańsk, 4 kwietnia. Notują we wstępnych transakcjach: Nowy Jork 5'82½—5'83, Londyn 19'25—19'50 biljonów, Warszawa 0'63—0'63½.

Praga, 4 kwietnia. Tendencja spokojna. Paryż i Bruksela zniżkowe. Notują we wstępnych transakcjach bankowych: Amsterdam 1279—1286, Berlin 7'39—7'65, Bruksela 166'25—167'75, Zurych 604'50—606'50, Londyn 149'57—150'12½, Medjolan 152'75—154'10, Nowy Jork 34'50—34'75, Paryż 192'50—193'25—194, Wiedeń 0'04.82—0'05.02, Budapeszt 0'04.50—0'05, Warszawa 3'75—3'81½.

Londyn, 4 kwietnia. Notują we wstępnych transakcjach: Nowy Jork 430'65, Paryż 76'80, Medjolan 97 3/8, Zurych 2472, Amsterdam 1162'50—1163, Kopenhaga 26'27, Berlin 19'25 biljonów, Wiedeń 305.500, Warszawa 38.000.000.

Nowy Jork, 4 kwietnia. Londyn utrzymany. Zurych słabszy. Paryż zniżkowy. Notują: Londyn 430'50—431, Medjolan 436'50—437, Paryż 5'81½—5'77—5'70, Amsterdam 37—37'07, Zurych 1744—1741—1739.

Paryż, 4 kwietnia. Pod wpływem zniżki kursu franka w Zurychu i w Nowym Jorku waluty i dewizy zwyżkowe. Notują we wstępnych transakcjach bankowych: Praga 54—54'25, Londyn 76'50—77'25, N. Jork 1752—1761, Bruksela 82'00, Medjolan 78'60—79'50, Zurych 309—312'25, Amsterdam 646—653, Bukareszt 9'15, Wiedeń 0'025. Tendencja dotąd chwiejna. Brak zdecydowania. Wyjaśnienie przyniesie oficjalna giełda.

Wiedeń, 4 kwietnia. Kursy papierów polskich we wstępnych transakcjach w tysiącach koron austr.: Siersza górnicza 120, Fanto 2100, Goleszów 1500, Lwów Czerniowce 200, Zieleniewski 275, Nafta 300, Rakszawa 75, Karpaty 285, Silesia 2450.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Ustąpienie ministra spraw zagr. Zamoyskiego?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4 kwietnia. Krążące w kołach sejmowych pogłoski o mającem nastąpić ustąpieniu ministra spraw zagranicznych, Zamoyskiego, znajdują potwierdzenie w kołach politycznych. Ustąpienie miałoby nastąpić w dniach najbliższych.

O pensje dla żołnierzy, odznaczonych krzyżem „Virtuti Militari"

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4 kwietnia. „Kurjer Poranny" przypomina, wobec zapewnienia premjera Grabskiego, że rząd może wywiązać się ze swoich zobowiązań zagranicznych, **dług państwa wobec żołnierzy odznaczonych krzyżem „Virtuti militari"** (którym wedle statutu przysługuje pensja 300 zlp. rocznie). Jak wiadomo bowiem, 4 już lata zalegają wypłaty pensji żołnierzom, związane z tą odznaką. **Zaległe pensje,** — zaznacza „Kurjer Poranny" — **są długiem honorowym państwa.**

Sytuacja strajkowa

Warszawa, 4 kwietnia. Ze strony powiadomionej informują, iż w **Będzinie i okolicy panuje spokój.** Na niektórych fabrykach **podjęto wypłaty; oczekiwane są również rokowania między przedsiębiorcami a robotnikami,** z udziałem delegatów władz wojewódzkich.

Z tego samego źródła zapewniają, że **strajk na Górnym Śląsku w dalszym ciągu zmniejsza się.** Wczoraj obejmował 11 proc. pracujących, dziś spadnie do 6 proc.

W Chrzanowie panuje spokój. Robotnicy zajęli stanowisko wyczekujące.

W związku z sytuacją strajkową premjer Grabski **odbędzie dzisiaj konferencję z delegatami** Związku hut żelaznych oraz ze Związkiem hutników górnośląskich, wreszcie konferować będzie z posłami **Moraczewskim i Markiem.**

Miljard marek dla ofiar zajść w Zagłębiu Dąbrowskiem

Warszawa, 4 kwietnia (PAT). Kierownik ministerstwa pracy i opieki społecznej, p. Simon, przekazał do dyspozycji wojewody kieleckiego 1 miljard marek na rzecz ofiar ostatnich zajść w Zagłębiu Dąbrowskiem.

Zwycięstwo parlamentarne Poincarégo

Paryż, 4 kwietnia (PAT). **Votum zaufania dla rządu uchwaliła Izba deputowanych 408 głosami przeciw 151.**

Akcja sowietów przeciw Rumunji

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4 kwietnia. Z Budapesztu donoszą: Rozeszły się tu pogłoski, jakoby Mussolini w ub. poniedziałek **wysłał do rządu rumuńskiego notę domagającą się wypłaty 80 miljonów lirów w złocie, należących się bankom włoskim.** Nota domaga się zadowalniającej odpowiedzi w ciągu najbliższych dni. Dla poparcia tej noty rząd włoski miał wysłać do Konstancji dwa krążowniki i kilka torpedowców.

Równocześnie poseł włoski zawiadomił rząd rumuński, że rząd włoski w razie odmownej odpowiedzi **nie cofnie się przed konfiskatą rumuńskich parowców, znajdujących się w porcie Neapolu.**

Zachodzi podejrzenie, że wszystkie te pogłoski są wynikiem gorączkowej propagandy, prowadzonej przez sowiety z powodu kwestji besarabskiej. Wskazują na to dalsze pogłoski o zaofiarowaniu Włochom przez sowiety nowego traktatu, oddającego im znaczny obszar nad Morzem Czarnem dla eksploatacji. W związku z tem pozostają zapewne również pogłoski, że **sowiety zamierzają z wiosną wywołać powstanie przeciw Polsce w Galicji wschodniej i uniemożliwić w ten sposób udzielenie jej pomocy ze strony polskiej.**

Po zamknięciu kroniki

(w) **OBNIŻENIE CENY MĄKI POZNAŃSKIEJ DLA KRAKOWA.** „Guzohan" w Poznaniu obniżył cenę mąki żytniej o 10.000 na kg. i dostarczać będzie gminie m. Krakowa mąkę po cenie 430.000 za kg., a nie jak zapowiedział, po 440.000. Wskutek tego cena chleba zostanie definitywnie utrzymana na dotychczasowym poziomie.

(w) **TRANSPORTY MĄKI DLA KRAKOWA.** Dziś przybyło do składów aprowizacyjnych przy ul. Warszawskiej dalszych 6 wagonów mąki poznańskiej, tak, że obecnie w składach aprowizacyjnych złożonych jest razem 28 wagonów mąki.

POSEŁ ANUSZ WYZWANY NA POJEDYNEK. Z Warszawy telefonują nam: Z powodu krytyki, wystosowanej przez posła Anusza na terenie sejmowym komisarjatu oszczędnościowego, a zwłaszcza działalności jego urzędników, jeden z nich, p. Zdzisław Godlewski, zażądał od posła Anusza zadośćuczynienie z bronią w ręku. Sekundanci posła Anusza oświadczyli, iż uzależniają zadośćuczynienie od orzeczenia sądu honorowego, który ma rozpatrywać zarzuty, podniesione przeciw p. Godlewskiemu.

NOWY PODATEK GMINNY. Rada miasta Warszawy wpadła na pomysł — jak nam z Warszawy telefonują — opodatkowania abonentów telefonicznych w wysokości 10% pobieranej od telefonów opłaty. Projekt został przez radę miejską uchwalony.

ODCZYT DRA ROWIDA na temat: „Najnowsze poglądy na ideę szkoły pracy" odbędzie się dnia 5 bm. o godz. 7-ej w sali Ogniska naucz. Rynek 29.

POMNIK POLSKI W PARYŻU. Z Paryża donoszą: Rada administracyjna towarzystwa France Pologne postanowiła wznieść na cmentarzu w Mont Morency pomnik na cześć Polaków, poległych pod sztandarami francuskiemi w latach 1796 do 1918.

Dział ekonomiczny

Diarjusz ekonomiczny

— **Projekt wspólnej dla całej Polski** ustawy o opłatach stemplowych, uchylającej dotychczas obowiązujące ustawy państw zaborczych, uchwaliła Rada ministrów.

— **78,788.856 franków złotych** wpłynęło do dnia 30 marca na podatek majątkowy.

— **Przekazy P. K. K. P. przestemplowane** pozostaną w obiegu do czerwca 1924 r.

— **Sejmowa komisja komunikacyjna przyszła do przekonania, że warsztaty kolejowe** powinny być w przyszłości traktowane, jako odrębne przedsiębiorstwa w ramach gospodarstwa kolejowego z osobnym budżetem, któryby pozwolił podnieść ich wydatność i wartość.

— **Wobec strajków węglowych**, przy braku zbytu na węgiel i nagromadzenia się poważnych zapasów, niema przeciwdziałania przedsiębiorców, gdyż pozwala im to spieniężyć uwięziony w zapasach kapitał.

— **Kilogram chleba pytlowego** z mąki 50% kosztuje obecnie w Warszawie w handlu detalicznym 623.500 mkp. (poprzednio 645.000 mkp.), z mąki 70% 516.000 mkp. poprzednio 537.500 mkk.), sitkowy 11 gat. 408.750 mkp. (bez zmianyy) i razowy 430.000 mkp. (poprzednio 410.750 mkp.).

— **Cena ryżu w Warszawie** obecnie wynosi 1,120.000 mkp. za 1 kg.

— **W Poznańskiem drożyzna** wzrosła w drugiej połowie marca o 0·87 proc. w ciągu zaś całego miesiąca marca o 2·62 proc.

— **Rokowania o konwencję kolejową rozpoczęły się w Warszawie dnia 3 go kwietnia** ze Związkiem Socjalistycznych Republik Rad. Delegatami strony polskiej są pp. Bronisław Chodkiewicz, przewodniczący delegacji, oraz Franciszek Moskwa i Kazimierz Tyszyński, naczelnicy wydziałów w ministerstwie kolei żelaznych.

— **Zapas złota w Stanach Zjednoczonych** równa się 930,233.000 funt. ang., czyli wynosi dwie piąte zapasu złota na całym świecie, a w ostatnich 5 latach powiększył się o 232,550.000 funt.

— **Rząd niemiecki podwyższył wizę od paszportów** na wyjazd do 500 marek złotych.

— **Konferencję w sprawie umowy polsko-szwedzkiej** odbył p. Grabski z posłem szwedzkim w Waszawie.

Waloryzacja zobowiązań prywatno-prawnych według projektu prof. Zolla

II.

1) Otóż przy **wierzytelnościach z pożyczek na nieruchomościach, podlegających ustawie o ochronie lokatorów**, przerachowanie nastąpi na pewien procent sumy, obliczonej według skali paragrafu 2 rozporządzenia (parytetu złota). Odsetki, zaległe za czas do dnia 31 marca 1924 roku, będą również objęte powyższem procentowem przerachowaniem. **Co do spłaty kapitału, którego termin płatności już nadszedł, będzie przysługiwało dłużnikowi prawo żądania moratorjum do dnia 1 stycznia 1929 roku**, z tem jednakże, że w razie zażądania moratorjum, stopa procentowa przerachowania kapitału, poczynając od 1 stycznia 1925 roku, zwiększy się o pewien procent za każde półrocze.

2) **Wierzytelności z pożyczek, zabezpieczonych hipotecznie na nieruchomościach, nie podlegających ustawie o ochronie lokatorów, będą** przerachowane według procentu **wyższego**, niż w poprzednim wypadku, co jest zupełnie słuszne. Odsetki, zaległe za czas do 31 marca 1924 roku, będą również objęte powyższem procentowem przerachowaniem. Tutaj jednak **prawo do żądania moratorjum dla spłaty kapitału**, którego termin płatności już nadszedł, **sięga tylko do dnia 1 stycznia 1927 roku.** W razie zażądania moratorjum przez dłużnika, stopa procentowa odnośnego przerachowania, poczynając od 1 stycznia 1925 roku, zwiększa się o pewien procent za każde półrocze.

3) **Wedle zasad, powyżej ustalonych dla pożyczek hipotecznych, przerachować należy również wierzytelności hipoteczne, wpisane do ksiąg gruntowych na rzecz instytucyj, emitujących listy zastawne.** Wynikające z przerachowania sumy wierzytelności złotowych, będą w księgach wpisane w miejsce dawnych.

Do wysokości sum złotowych, wynikających z takiego przerachowania wierzytelności, wydane zostaną na podstawie nowego planu losowania nowe listy zastawne złotowe, z kuponami, płatnemi od 1 stycznia 1925 roku. Listy te zostaną przez instytucje wręczone dotychczasowym właścicielom listów zastawnych w zamian za dawne listy. Należności z tytułu listów niewylosowanych, jako też i wylosowanych po roku 1913, atoli nie przedłożonych do zapłaty będą traktowane taksamo.

Podstawą podziału nowych listów w zamian za stare między właścicieli tych ostatnich będzie wartość listów, konwertowanych według dat ich emisji, na podstawie skali złotowej z paragrafu 2. Dla uproszczenia listy wszystkich emisyj od 1914 do 1918 roku uważać się będzie za emitowane 1 stycznia 1918 roku. Listy dalszej emisji do 30 czerwca 1922 roku uważać się będzie za emitowane dnia 1 lipca 1921 roku, listy zaś późniejszych emisyj za emitowane dnia 1 lipca 1923 roku. Odnośny plan konwersji zostanie przedstawiony do zatwierdzenia ministrowi skarbu.

4) Wedle analogicznych zasad, ulegną przerachowaniu obligacje (częściowe zapisy długu) zarówno imienne, jak i na okaziciela.

5) Wkładki (depozyty) w Kasach oszczędności wszelkiego rodzaju (z wyjątkiem wkładek w Pocztowej Kasie oszczędności), będą także przerachowane na pewien **stosunkowo niski procent** wedle parytetu złota w skali paragrafu 2. Odsetki do dnia 31 marca 1924 roku będą objęte powyższem przerachowaniem. Instytucja ma prawo zwłoki co do zwrotu przerachowanej wkładki do końca roku 1929; począwszy od 1 stycznia 1925 roku winna ją jednak oprocentować po 4 od sta.

6) Za podstawę przerachowania wszelkich sum, wynikających z umów ubezpieczeniowych, zawartych przed końcem 1918 roku, bierze się rezerwę premji z dnia 31 grudnia 1918 roku według parytetu złota (skala z paragrafu 2). — Spółczynnik przerachowania oblicza się na podstawie stosunku nadwyżki aktywów, wynikającej z bilansu na dzień 31 grudnia 1923 roku, przeliczonego na złote do sumy kapitałów gwarancyjnych i rezerw z bilansu na dzień 31 grudnia 1918 roku.

Umowy o ubezpieczenie, zawarte przed końcem roku 1918, mogą stosownie do życzenia ubezpieczonego albo być nadal utrzymane, albo też zlikwidowane. Przy utrzymaniu ubezpieczenia w mocy, winni ubezpieczeni, od sumy, przerachowanej na złote, zapłacić premję wstecz (za czas od 31 grudnia 1918 roku) i opłacać je nadal. Przy opłacie premji w tym wypadku zalicza się premje, wpłacone od 1 stycznia 1919 do 31 grudnia 1922 roku, w wysokości 1/100 sumy, obliczonej wedle parytetu złota (skali z paragrafu 2). Premje, wpłacone po roku 1922, zalicza się w ich wysokości nominalnej. W razie niewpłacenia (przez ubezpieczonego premji wstecz, ubezpieczenie zamienia się na bezpremjowe, względnie ubezpieczający ma prawo żądać wykupu. Dalsze, bardziej szczegółowe paragrafy, odnoszące się do umów ubezpieczeniowych, z braku miejsca muszę pominąć.

Dr Roman Grün.

(Dokończenie nastąpi).

Przyczyny wybuchu strajku węglowego w zagłębiu Gornośląskiem

O przyczynach wybuchu strajku na G. Śląsku donoszą:

Pomiędzy przemysłowcami a robotnikami na G. Śląsku doszła do skutku umowa, w której wzamian za przedłużenie czasu pracy do 8 godzin dziennie, przemysłowcy zgodzili się na obniżenie cen węgla o 15 procent; zniżka ta zaczęła rzeczywiście obowiązywać od 20 marca. Umowę powyższą podpisał zespół pracy, grupujący w sobie zrzeszenia robotnicze rozmaitych odcieni, natomiast sprzeciwiła się jej centralna komisja Związków zawodowych, reprezentująca żywioły socjalistyczne. Oponenci wyszli z założenia, że przedłużenie dnia pracy do 8 godzin, jakkolwiek dopuszczalne prawnie na Górnym Śląsku, gdzie obowiązuje jeszcze ustawodawstwo niemieckie, stanowiłoby jednak groźny precedens dla zagłębi węglowych innych dzielnic, gdzie czas pracy nie przekracza **7 i pół godziny dziennie.** — Z powodu tego stanowiska Związków zawodowych wybuchł na Górnym Śląsku w dniu 31 marca częściowy strajk, który w dniu wybuchu objął 60 procent robotników, nazajutrz zaś zredukował się do 30 procent. Rząd nie prowadzi żadnych rokowań ze strajkującymi, ponieważ reprezentują oni tylko niewielką część ogółu robotników. Jest nadzieja, że strajk zlikwiduje się rychło wobec przeświadczenia opinji robotniczej, że zasada 8-godzinnego dnia pracy nie została bynajmniej naruszona, przedłużanie zaś strajku odbiłoby się ujemnie na sanacji finansowo-gospodarczej kraju.

Ostatnio, jak wiadomo, wybuchł w zagłębiu Krakowskiem strajk na temsamem podłożu, oraz w związku z nieprzyjęciem przez robotników propozycji przemysłowców obniżenia płac o 12 procent.

Kronika ekonomiczna

TERMIN ZEZNANIA PODATKU DOCHODOWEGO. Krakowska Izba skarbowa przypomina, że termin do składania zeznań o dochodzie do wymiaru podatku dochodowego za rok 1924 upływa dla osób fizycznych i spadków nieobjętych, z dniem 23 kwietnia 1924 r., a dla osób prawnych z dniem 1 maja 1924 r. Termin ten przedłużony nie będzie, a odroczenie na indywidualne prośby udzielać będzie wyłącznie ministerstwo skarbu i to w wyjątkowych wypadkach.

Podatnicy, którzy nie uiszczą w powyższym terminie podatku wraz z 20-procentowym dodatkiem państwowym, narażą się na podwyższenie podatku o pół procent za każdy dzień zwłoki, a nadto na kary za zwłokę w wysokości 2 procent miesięcznie.

W razie nie złożenia zeznania w powyższych terminach, wymiar podatku będzie uskuteczniony na podstawie materjałów, jakiemi władza rozporządza, płatnicy zaś, którzy w przepisanym terminie nie złożą zeznania, ukarani będą grzywną do 11 franków złotych.

Formularze zeznań o dochodzie wraz z skalą podatkową, obowiązującą na rok 1924, wydają bezpłatnie Inspektoraty skarbowe.

(rom) **STAGNACJA NA TARGU MANUFAKTURY BAWEŁNIANEJ.** Podczas gdy jeszcze przed tygodniem znajdowali się chętni nabywcy na towary sezonowe, przyczem niektórzy ofiarowywali bardzo korzystne pokrycie gotówką, to bieżący tydzień zapowiada się naogół niedobrze.

Przypadające obecnie płatności są stosunkowo wysokie, gdyż pochodzą one z końca stycznia oraz większej części lutego, a więc okresu, w którym dzięki poczynionym podówczas znacznym ustępstwom w cenach, rozpoczął się bardzo znaczny ruch sprzedażny. Tymczasem w związku ze zmniejszonym ruchem w sprzedaży detajlicznej w ubiegłym tygodniu są wielkie trudności w uzyskaniu potrzebnej ilości gotówki.

(rom) **PRZYCZYNY SYSTEMATYCZNEJ ZWYŻKI CEN WEŁNY.** Obecnie trwająca haussa na surową wełnę jest oczywistym skutkiem zmniejszenia się produkcji tego cennego surowca. Zmniejszenie to nastąpiło wskutek niskiej konsumcji wełny w latach ostatnich. Odczuwali to bardzo przykro producenci australscy, kanadyjscy, z południowej Ameryki i Afryki, którzy nie mogli zbyć swoich zapasów. Znaleźli się w bardzo ciężkiem położeniu podobnie jak ich personal. Owce więc musiały pójść pod nóż, aby producenci mogli zdobyć środki na utrzymanie.

Ilość owiec na świecie zmniejszyła się obecnie o 84,000.000 w porównaniu do stanu z roku 1913, a strzyża zmniejszyła się o 250 miljonów funtów. W tych warunkach jednak wyniki finansowe dla hodowców wełny są pomyślniejsze.

(rom) **CENY SOLI POZOSTAJĄ NIEZMIENIONE.** Nagromadzone u hurtowników większe zapasy są na wyczerpaniu, co wpływa na pewne ożywienie targu. Zapotrzebowanie soli dla bydła jest ciągle znaczne w związku z przedłużającą się zimą. Zmiana cen soli nie jest spodziewana w najbliższym czasie.

Ceny towarów

z dnia 3 kwietnia

LEN.

Lwów. Ceny w dol. za 100 kg: len czesany 48, surowy 34, pakuły lniane I-a 25, II-a 15, konopie czesane 32, surowe 23, pakuły konopne I-a 16, II-a 14.

MATERJAŁY BUDOWLANE.

Kraków. Ceny w fr. zł. za 100 kg bez opakowania: gips murarski 2·50, sztukatorski 3·50, modelarski 6, alabastrowy 8, nawozowy 1·25. Tendencja utrzymana.

NAWOZY SZTUCZNE.

Bielsko. W fr. wal.: sól potasowa 0·30 za 1 kg, żużle Thomasa 15% 10 za 100 kg, kainit 3·20, superfosfat 11·20, saletra chilijska 42, siarczan amonu 34.

NAFTA I PRZETWORY.

Borysław. Na targu bruttowym większe ożywienie, poszukiwano specjalnie procenty bruttowe starych szybów w Tustanowicach. Płacono w złp. za 1/32%: Zofja 3.250, Silva Plana 3.150, Brugger Conrad 2.050 (transakcja), Photogen 2.050 (trans.), Gottfried 2.300, Sieghard 750, Union Limanowa 1.000, Józef Galicja 1050, Horodyszcze Galicja 720 (trans.), Pontresina Galicja 975 (trans.), Pontresina British 150, Berta I i II 300, Wulkan 450, Mary Padua 525 (trans.), Rela Mela 700, Milano 1.250 (trans.), Pogoń 550, Ratoczyn 450, Lindenbaum 18.500; za 1/16%: Apollo 11 morgów 700, Aleksander I, II i III 1.150, Toniusin II 500, Elżbieta Fanto 550 (trans.), Franciszka Fanto 850, Marja Fanto 500, Kopernik Limanowa 800, Łaszcz 500, Wulka 550 (trans.), Baku Mateusz 785 (trans.), Tadeusz Galicja 800 (trans.), Paweł XXX 550, Pax 2.000 (trans.); w ubiegłym tygodniu 1650), Janina I, II i III 800, Kujawy 250, Wiara 500 (trans.), Sfinks 550, Bianca firmy Brugger 225 (trans.).

TŁUSZCZE i OLEJE.

Kraków. Za 100 kg loco Kraków w dolarach płatne w markach polskich po kursie dnia: mydło 22, łój krajowy 23—24, łój zwykły zagr. 23·50—24·50, żywica francuska „I. K." 8·75, amerykańska „M" 8·75, kwas kokosowy czysty jasny 24, łój kostny zagr. jasny na benzynie 22—22·50, olej rycynowy 42·50.

TOWARY WŁÓKIENNICZE.

Łódź. Ceny wyrobów firmy Krusche i Ender w tys. mkp.: pika 3.200 za metr, chusteczki do nosa 7.200 za tuzin, covercoats 7.200 za metr, serwety dziecinne 18.000 za sztukę, muśliny 2.300 za metr, reformy 6.000 para, polskie płótno 2.900 za metr, płótno Nr 1000 2.880, Kościuszko 2.880, prześcieradłowe 4.800, Chimsa 2.600, tkane 2.800, pepita 3.000, tik Nr 20 2.500, obrusy 25.000 sztuka, Frotte 7.000 metr, madapolam 2.900, tyrolskie 3.500, Tricot pabjanicki 2.000, drelich 2.800, Palermo E 2.900, pończochy półjedwabne 7.000 para.

ZIEMIOPŁODY.

Gdańsk. Not. urz. Pszenica 11, żyto 7·00, jęczmień 7·30, owies 7·20. Notowania nieoficjalne bez zmiany.

Grudziądz. Za 100 kg loco Grudziądz w miljonach mkp.: żyto 112—116 funtów 19—20, pszenica 34—36, mąka żytnia 70% 37, pszenna 65% 68, otręby żytnie 13·5—14, pszenne 14.5—15. Tendencja spokojna.

Lwów. Notowano w miljonach mkp.: pszenica kraj. (73/74) 36—39, żyto małopolskie (68/69) 23—24·5 szac., jęczmień małopolski brow. 21—23 szac., przemiałowy 17·5—18·5, owies małopolski (44/45) 20—23 szac., wyka i transakcja 12·55, hreczka 25—27, mąka pszenna ciemna prowincjonalna poślednia 46·5.

Warszawa. Transakcje na giełdzie (w nawiasach ilość tonn) za 100 kg netto w miljonach mkp. franko stacja załad.: pszenica kongresowa 126 f (15) 42·5, — 130 f (15) 43·750, żyto kongresowe 116 f (95) 22·750—22, — 117 f (15) 23, — poznańskie 117 f (90) 23, — 118 f (60) 23·750—23, owies kongresowy jednolity (55) 23·250—23, — poznański jednolity (45) 23·5—23, — pomorski jednolity (45) 23—22·750. Franko Warszawa: owies kongresowy jednolity (10) 22, mąka żytnia 70% kongr. (50) 40, otręby żytnie (10) 13·5.

Ruch akcyjny

Ogłoszone subskrypcje

„Wysowa", zakład zdrojowo-kąpielowy, S. A. w Krakowie. Podw. kap. o mkp. 1.100,000.000 do mkp. 2.200,000.000 drogą II emisji 110.000 sztuk akcyj na okaziciela, wartości nominalnej 10.000 mkp. każda. Repartycja w stosunku 1 nowej na 1 poprzednią, po cenie emisyjnej 0·75 złp. Prawo poboru do dnia 2 maja 1924 r. W zyskach uczestn. od dnia 1 stycznia 1924 r. Zgłoszenia w Ziemskim Banku Kredytowym we Lwowie.

Pierwsza fabryka lokomotyw w Polsce, S. A. w Warszawie. Dodatkowa subskrypcja na 200.000 sztuk akcyj VI emisji, po cenie emisyjnej 1,250.000 mkp. za sztukę. Repartycja w stosunku 1 nowej na 10 poprzednich. Prawo poboru do dnia 27 go kwietnia 1924 r. w Banku Małopolskim w Krakowie lub w Banku Handlowym w Warszawie i Oddziałach.

„Impex", S. A. w Krakowie. Podwyższenie kapitału o mkp. 210 miljonów do mkp. 420 miljonów drogą VIII emisji 1,500.000 sztuk akcyj, po mkp. 140 wartości nominalnej. Repartycja w stosunku 1 nowej na 1 poprzednią, po cenie emisyjnej 0·04 złp. Prawo poboru do dnia 30 kwietnia 1924 r. Zgłoszenia w kasie Spółki w Krakowie, Stradom 19.

Spółka akcyjna dla handlu i przemysłu włóknistego „Włókno Polskie". Podwyższenie kapitału o mkp. 2.750 milj. do 8.250 milj. mkp. drogą V emisji 275.000 sztuk akcyj, z których 55.000 są im. i 220.000 na okaziciela, wartości nominalnej 10.000 mkp. każda. Repartycja w stosunku 1 nowej na 2 poprzednie, po cenie emisyjnej 0·27 złp. Prawo poboru do dnia 25 go kwietnia 1924 r.

Terminy subskrypcji

Dnia 9 kwietnia 1924 r.

Dom Towarowy Bracia Jabłkowscy S. A. Podw. kap. o 500.000.000 mkp. do 1,500.000.000 mkp. drogą VI em. 1,000.000 sztuk wart. nom. 500 mkp., zaś c. em. 0·30 złp. Wpłaty po 10 gr. w terminach 9 kwietnia, 9 maja i 9 czerwca 1924 r. — Repartacja w stosunku 1 na 2 poprzednie.

Dnia 11 kwietnia 1924 r.

Tow. Starachowickich Zakładów Górniczych S. A. Podw. kap. o mkp. 330.000.000 do mkp. 1,980,000.000 drogą VIII em. 660.000 sztuk na okaziciela nom. wart. mkp. 500 po c. em. 1 złp. 40 gr. — Repartacja w stosunku 1 nowej na 5 poprzednich.

Księstwo Sagan, wystawione na sprzedaż

Niedaleko granicy brandenburskiej leży na terytorjum Prus księstwo udzielne Sagan, należące prawie od 100 lat do książąt Talleyrand--Périgord na Sagan. Jest to fenomen, że w samem sercu Prus francuski książę rezydował wraz ze swoim dworem na wspaniałym zamku Sagan i nawet wojna niemiecko-francuska z roku 1870—1871 nie zmieniła stanu posiadania „Duc de Sagan". A dziś także powołują się Niemcy na swoją lojalność wobec obcej własności, wskazując, że w chwili, gdy ententa zasekwestrowała całą niemiecką własność, znajdującą się podczas wojny światowej za granicą, to oni uszanowali prawa nieprzyjacielskie w Niemczech i księstwa Sagan nie zlikwidowali.

Księstwo to, będące olbrzymią, stumorgową posiadłością, jest dziś wystawione na sprzedaż. Książęta niemieccy sposobią się do kupna, a najgorliwszym między nimi jest w tym względzie młody książę Albrecht Eugenjusz Württemberski. Obecnie „panuje" w tem księstwie 15-letni ks. Howard, przebywający stale w Paryżu. Choć Francuz ma za opiekuna Niemca, byłego pruskiego majora. On to zarządzał solidnie jego ojcowizną, pospłacał olbrzymie długi i obronił księstwo przed wszystkiemi grożącemi mu burzami w czasie wojny i przewrotu.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI

BILANS Z DNIA 31 GRUDNIA 1923 R.

STAN CZYNNY	Mkp.	STAN BIERNY	Mkp.
Kasa	550,705.000	Kapitał udziałowy	870,000.000
Towary	10.489,064.000	Fundusz rezerwowy	1,054.000
Dłużnicy	132,987.000	Wierzyciele	4.583,147.000
Ruchomości	870,190.000	Czysty zysk	6.588,745.000
	12.042,946.000		12.042,946.000

STRATY	Mkp.	ZYSKI	Mkp.
Ruchomości	112,675.628	Towary	18.231,381.916
Koszty handlowe	74,031.400		
Administracja	10.132,594.045		
Światło i opał	1.269,182.082		
Remont	50,858.000		
Procenty	3,295.766		
Czysty zysk	6.588,745.000		
	18.231,381.916		18.231,381.916

L. S. W Krakowie, dnia 31 grudnia 1923 r.

„Restauracja Związkowa JÓZEFA"

Spółdzielnia z odpow. ogr. do udziałów, KRAKÓW, Lubicz 9.

Za Radę Nadzorczą:
Wyporek m. p. *Stanisław Chmielek* m. p.

Zarząd:
Jan Flisarski m. p. *Parzyński* m. p.

Za zgodność z księgami i dokumentami
Kraków, 29 marca 1924 r. L. S.

503

Buchalterja:
Szczepanek m. p.

Pierwsza Małopolska Spółka Rewizyjna w Krakowie:
Dr T. Lulek m. p.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.